Nr. 243 — Piątek 1 Września 1939 r. — Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Sw. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 108

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Odpowiedź Hitlera nie zmienia w niczym sytuacji

Dalsze prowokacje graniczne

Likwidacja hitlerowskich band dywersyjnych w Polsce

Odpowiedź Hitlera, odszyfrowana około północy w Foreign Office, była przedmiotem dokładnych studiów w ciągu nocy. Lord Halifax, który aż do północy w ciągu półtorej godziny konferował z premierem, opuścił w tym czasie dom premiera i udał się do Foreign Office, gdzie w towarzystwie stałego podsekretarza stanu, sir Alexandra Caogana, parlamentarnego wiceministra spraw zagranicznych Buttlera i głównego doradcy premiera Chamberlaina, sir Horace Wilsona, studiował odpowiedź Hitlera do godziny w pół do 3-ciej nad ranem. Opuszczając Foreign Office, lord Halifax oświadczył zapytującym go dziennikarzom, że nic nie jest w stanie ujawnić o opowiedzi, lecz odpowiedź ta rozważana będzie dokładnie przez gabinet brytyjski, który się zbierze dzisiaj rano.

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych korespondent P. A. T. dowiaduje się, że odpowiedź Hitlera jest dokumentem długim, zawierającym 9 stron pisma maszynowego, lecz, że dokument ten w istocie rzeczy w niczym sytuacji nie zmienia.

DALSZE OSTRZELIWANIE POLSKICH MIEJSCOWOŚCI GRANICZNYCH.

Ubiegłej nocy bandy niemieckie ostrzeliwały z terenu niemieckiego w czasie od godz. 24-ej do godz. 1,20 odcinek graniczny koło Szczygłowice w pow. rybnickim na przestrzeni około 1 km. Szczególnie silnie ostrzeliwano urząd celny w Krywałdzie oraz fabrykę „Lignoza". Poza tym ogniem z karabinów maszynowych rzucono około 12 granatów ręcznych.

Tej samej nocy bojówki niemieckie ostrzeliwały od godz. 23 do 1-ej zabudowania, położone w odległości dok. 400 m. od urzędu celnego w Wilczy Dolnej, pow. rybnicki. W obu wypadkach napady zostały odparte przez straż obywatelską. Strat w ludziach nie było.

LIKWIDACJA NIEMIECKICH BAND DYWERSYJNYCH.

Wczesnym rankiem 29 sierpnia władze policyjne zlikwidowały na terenie powiatu nowosądeckiego niemiecki ośrodek dywersyjno-szpiegowski. Przeprowadzone rewzije dały obfity materiał dowodowy o charakterze wybitnie dywersyjnym, oraz dowody z zakresu szpiegostwa na rzecz Niemiec. M. in. znaleziono dowody, świadczące o zamiarze zamachu na most kolejowy w Kamionce.

W wyniku rewizyj, dokonanych na terenie Nowego Sącza i Chełmca aresztowano 14-tu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz jednego obywatela niemieckiego.

Kierownikami szajki byli Oswald Decker, student filozofii, zamieszkały w Nowym Sączu, oraz Maks Jenkner. Obaj zostali ujęci.



TŁUMY ZBIERAJĄ SIĘ PRZED ANGIELSKĄ IZBĄ GMIN W LONDYNIE W OCZEKIWANIU NA WIADOMOŚCI.

Wokupowanym Gdańsku

„Der Danziger Vorposten" donosi, że we wtorek wieczorem został aresztowany p. Edward Bosselman w chwili, gdy usiłował na duńskim statku opuścić Gdańsk. Jak podaje „Der Danziger Vorposten", powody aresztowania nie są znane. Aresztowanie p. Bosselmanna jest w obecnej chwili bardzo wymowne, gdyż świadczy o stosunku najeźdźców na Gdańsk do rdzennych gdańszczan, jak się bowiem dowiadujemy, p. Bosselmann jest najpoważniejszym armatorem, jeśli chodzi o tonaż statków pływających pod banderą Gdańska. M. in. jest on właścicielem znanego statku „Peter von Danzig". Pan Bosselmann jest poza tym znaną postacią w życiu gospodarczym Gdańska. Przed nastaniem reżymu hitlerowskiego był on prezesem gdańskiej izby przemysłowo - handlowej i pochodzi on z jednej z najlepszych rodzin patrycjuszy gdańskich.

Władze gdańskie zatrzymały w Sopotach drezynę kolejową, która wyjechała z Gdańska do Gdyni.

W ostatnim czasie przybywali z Gdańska do Gdyni liczni młodzi Polacy, uciekając stamtąd przed niesłychanymi gwałtami i terrorem, jaki stosowali do Polaków hitlerowcy gdańscy.

Sabotaż hitlerowski

Od pewnego czasu na terenie Wolnego Miasta uprawiany jest sabotaż w stosunku do taboru kolejowego i obowiązującego rozkładu jazdy, wyrażający się m. in. w masowych aresztowaniach kolejarzy polskich. Sprawy te były przedmiotem codziennej interwencji w ciągu ostatnich 5-ciu dni Komisarza Generalnego R. P. u Senatu Wolnego Miasta. Wobec faktów, iż sabotaż objął ostatnio nawet pociągi załadowane i puste, idące do Polski, które na terenie Wolnego Miasta się zatrzymują, koleje polskie ograniczyły ruch pociągów w stronę Gdańska. Należy zaznaczyć, iż międzynarodowe pociągi, idące tranzytem przez Gdańsk, kursują nadal normalnie.

Tak chce Hitler

„New York Times" w artykule wstępnym stwierdza, że nikt nie może mieć najmniejszych wątpliwości, że Anglia i Francja dopełnią swych zobowiązań wobec Polski. W obecnej może krótkiej chwili wytchnienia wolno zapytać dlaczego wojna, dlaczego zbrojenia, dlaczego łzy matek, przestrach dzieci? odpowiedzią jedyną — tak chce Hitler.

Liga Narodów — szuka nowego schronienia

Jak donoszą z Paryża, Liga Narodów w razie wojny miałaby być przeniesiona do francuskiego uzdrowiska Vichy. Międzynarodowe Biuro Pracy otrzymało propozycję przeniesienia ewent. swoich biur do Stanów Zjednoczonych. W każdym razie sprawa ta nie jest jeszcze rozstrzygnięta, choć w zasadzie, ze względu na neutralność Szwajcarii, translokacja Ligi miałaby się odbyć.

Zarządzenia w Holandii

Dekretem królewskim książę Bernard holenderski mianowany został adiutantem królowej do specjalnych poruczeń i przydzielony do głównej kwatery. Doroczna oficjalna wizyta królowej w Amsterdamie, która miała się odbyć od 12 do 18 września, została odwołana. Święto narodowe z okazji urodzin krolowej Wilhelminy, — przypadające na dzień 31 sierpnia również odwołano. Minister spraw

Obrady Rządu amerykańskiego



Gabinet amerykanski obraduje pod przewodnictwem Prezydenta Roosevelta nad sytuacja wytworzona w Europie.

Zarządzenia wojskowe

PAT. komunikuje:

Rzesza Niemiecka prowadzi od szeregu miesięcy

AGRESYWNĄ POLITYKĘ W STOSUNKU DO RZECZYPOSPOLITEJ.

Kampania prasowa, zawierająca groźby i prowokacyjne oświadczenia czynników kierowniczych Niemiec, systematyczne prowokowanie incydentów granicznych, — wreszcie stale wzmagająca się

KONCENTRACJA ZMOBILIZOWANYCH SIŁ ZBROJNYCH NA GRANICY POLSKIEJ,

stanowią tego wyraźny dowód. Ostatnio działania na terenie Wolnego Miasta zwrócone przeciw niezaprzeczalnym prawom i interesom Rzeczypospolitej oraz

JAWNE PRETENSJE TERYTORIALNE NIEMIEC W STOSUNKU DO PAŃSTWA POLSKIEGO

nie pozostawiają wątpliwości, **ŻE ISTNIEJE ZAGROŻENIE RZECZYPOSPOLITEJ.**

Wszelkie próby akcji koncyliacyjnej podjęte bądź to przez wysokie osobistości działające dla sprawy pokoju bądź też przez Rządy państw z Polską zaprzyjaźnionych, a ożywionych tym samym duchem były stale przyjmowane przez Rząd polski z pełną aprobata.

NIE ZNALAZŁY JEDNAK DOTYCHCZAS U RZĄDU RZESZY ŻADNEGO ODDŹWIĘKU.

W obliczu tych wydarzeń, zwłaszcza po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren ościennego państwa Słowacji, Rząd Polski, po wydaniu poprzednich zarządzeń — zmuszony jest

UZUPEŁNIĆ POGOTOWIE PRZEZ ODPOWIEDNIE DO SYTUACJI OBRONNE ZARZĄDZENIA WOJSKOWE.

Polityka Rządu Polskiego, który nie żywił i nie żywi w stosunku do żadnego państwa zamiarów agresywnych, nie ulegnie zmianie. Chęć lojalnej współpracy ze wszystkimi państwami, która znalazła ostatnio wyraz odpowiedzi udzielonej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prezydentowi Stanów Zjednoczonych najlepiej charakteryzuje tendencje polityki polskiej.

* *

Zarządzenia wojskowe, o których mowa, polegają na powołaniu do czynnej służby wojskowej pewnych kategoryj oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i stanu spoczynku, podchorążych, podoficerów, starszych szeregowców i szeregowców rezerwy i pospolitego ruszenia, tych kategoryj mianowicie, którzy posiadają białe karty mobilizacyjne bez czerwonego pasa.

Ponad to oficerowie, podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy *rezerwy do 40 roku życia włącznie*, którzy nie otrzymali kart mobilizacyjnych, ani niebieskich zaświadczeń mobilizacyjnych, winni niezwłocznie zgłosić się w tych komendach rejonów uzupełnień, na terenie których się znajdują.

* *

Większość tych zarządzeń była już uprzednio, w ciągu kilku dni ostatnich wprowadzona w życie. Teraz zarządzono pewne uzupełnienia, wzmacniające naszą siłę zbrojną.

Włoski „Fuehrer" zlikwidowany na ziemi francuskiej

Okolice Agen we Francji zamieszkuje zwarta grupa kolonistów włoskich, trudniących się rolnictwem. Koloniści ci uchwalili kilka miesięcy temu rezolucję, w której oświadczyli, iż na wypadek wojny walczyć będą za Francję. W odpowiedzi na to, wychodzący w Agen, a pozostający pod bezpośrednim wpływem Rzymu, dziennik faszystowski „Corriere" wydrukował następującą sentencję: „Jeśli jest normalne, że każdy naród mówi o rządzie swego państwa, co myśli, gdy mieszka w jego granicach, o tyle głośne wyrażanie myśli staje się rzeczą bezwstydną i godną potępienia, gdy dzieje się to na ziemie nieprzyjacielskiej".

Zdanie to zainteresowało bliżej miejscowe władze francuskie. Po nitce do kłębka dowiedziano się wiele ciekawych rzeczy. Oto na terenie Agen i okolic działał od pewnego czasu nadzwyczaj gorliwie niejaki Toricella, bezpośredni wysłannik z Rzymu. Ów Toricella ogłosił się „Führerem" Włochów, mieszkających na tamtym terenie. Prowadził ożywioną kampanię na rzecz „osi" na łamach wspomnianego dziennika „Corriere", mając poza tym do swej dyspozycji cały sztab lotnych i rzutkich współpracowników.

Pomimo włożonych wysiłków Toricella, nie miał szczęśliwej ręki: ludność włoska, ceniąc pokój nad awanturniczą politykę „obszarów życiowych", wystąpiła zdecydowanie po stronie Francji. „Führer" od tego czasu zamilkł na wyraźne życzenie miejscowych Włochów.

Rewizje na statkach cudzoziemskich w Nowym Jorku

Dyrektor służby celnej w porcie Nowego Jorku rozkazał, aby pewna liczba parowców cudzoziemskich, a mianowicie: „Bremen", „Aquitania" i „Transylwania" pozostała przy nabrzeżu, by pozwolić celnikom na przeprowadzenie rewizji.

Władze celne w Filadelfii zwróciły się do straży nadbrzeżnej z prośbą o odszukanie parowca niemieckiego „Wiegand", który w sobotę opuścił Filadelfię udając się do Norfolku i który od tego czasu nie podał swej pozycji. Władze pragną stwierdzić tożsamość 2-ch tajemniczych pasażerów, znajdujących się na pokładzie statku.

Obrady na Kremlu



Na Czerwonym Kremlu odbywają się obecnie obrady Najwyższej Rady ZSSR w związku z sowiecko niemieckim paktem o nieagresji.

Nadzwyczajna debata Izby Gmin

Zobowiazania Anglii wobec Polski będą wykonane

Posiedzenie Izby Gmin rozpoczęło się we wtorek o godz. 14.45 w celu wysluchania sprawozdania z ostatnich stosunków z Niemcami.

Chamberlain rozpoczął przemówienie o godz. 14.50, zaznaczając:

Byłbym rad, gdybym mógł ujawnić przed Izbą w całej pełni informacje dotyczące wymiany not z kanclerzem Hitlerem, ale członkowie Izby rozumieją, iż w tak niezwykle delikatnej sytuacji, kiedy tak poważne sprawy zawisły na wadze, nie jest w interesie publicznym ogłaszać tych poufnych oświadczeń, lub komentować je szczegółowo w obecnym stadium.

Mogę jednak wskazać w bardzo ogólnych zarysach na pewne główne punkty, które w nich poruszono.

KANCLERZ HITLER — DODAŁ CHAMBERLAIN — PRAGNĄŁ PRZEKONAĆ RZĄD J. K. MOŚCI O ŻYCZENIU POROZUMIENIA ANGIELSKO - NIEMIECKIEGO O CAŁKOWICIE TRWAŁYM CHARAKTERZE. Z DRUGIEJ STRONY NIE POZOSTAWIŁ RZĄDOWI J. K. MOŚCI ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI CO DO PILNOŚCI ZAŁATWIENIA SPRAW NIEMIECKO - POLSKICH. RZĄD J. K. MOŚCI WYRAŻAŁ RÓWNIEŻ CZĘSTO ŻYCZENIE ZREALIZOWANIA TAKIEGO POROZUMIENIA MIĘDZY ANGLIĄ A NIEMCAMI.

I jak tylko okoliczności na to pozwolą, powita z radością możność przedyskutowania z Niemcami ogólnego załatwienia spraw, które powinny znaleść miejsce w każdym stałym porozumieniu. ALE WSZYSTKO OBRACA SIĘ WOKOŁO SPOSOBU, W JAKI NAJWIĘKSZE RÓŻNICE POMIĘDZY NIEMCAMI A POLSKĄ MOGĄ BYĆ TRAKTOWANE, ORAZ WOKOŁO ISTOTY PROPOZYCYJ, JAKIE MOGŁYBY BYĆ UCZYNIONE W CELU OSIĄGNIĘCIA ROZWIĄZANIA.

WYRAŹNIE OŚWIADCZYLIŚMY, IŻ NASZE ZOBOWIĄZANIA WOBEC POLSKI UJĘTE W FORMALNY SPOSÓB W UKŁADZIE PODPISANYM 25.8, BĘDĄ WYKONANE. (OKLASKI).

W chwili obecnej sytuacja polega na tym, iż

czekamy na odpowiedź Hitlera, na nasze oświadczenie. Od istoty tej odpowiedzi zależy, czy będzie można w dalszym ciągu badać sytuację i pracować dla pokoju.

Chamberlain następnie mówił o obronnych przygotowaniach W. Brytanii.

Sprawa pokoju i wojny jest ciągle jeszcze nie zdecydowaną. Ciągle mamy jednak nadzieję i pracujemy dla pokoju (oklaski). Nie odstąpimy ani na jotę od naszego postanowienia trzymania się linii, którą dla siebie wytknęliśmy.

Po przemówieniu premiera w imieniu opozycji złożył deklarację przedstawiciel Partii Pracy

poseł Greenwood,

oświadczając, że

zdecydowanie Labour Party bronienia i podtrzymywania prawa przeciw użyciu siły pozostaje niezachwiane.

Stwierdzam jaknajbardziej stanowczo — mówił Greenwood — że **jeżeli chodzi o poglądy Labour Party, czas już najwyższy na to, aby agresja ustała.**

Podkreśliwszy

konieczność wypełnienia zobowiązań wobec Polski,

mówca oświadcza:

zdecydowani jesteśmy, że raz na zawsze agresja musi się skończyć. Duch nasz nie osłabł, lecz wzmocnił się. W tych istotnych zagadnieniach jesteśmy niewzruszeni.

Drzwi nie zostały jeszcze zatrzaśnięte. Gdyby się jednak nie udało uniknąć pożogi, odpowiedzialność spoczywać będzie na ramionach jednego tylko człowieka.

Nawiązując z kolei do apelu prezydenta Roosevelta do Polski i Niemiec, poseł Greenwood zaznaczył, że apel ten spotkał się z wielkoduszną odpowiedzią Polski. Natomiast kanclerz Hitler pozostawił go bez odpowiedzi. **Na Hitlerze spoczywa odpowiedzialność za wszczęcie wojny.**

Leader opozycji liberałów

sir Archibald Sinclair

oświadczył, że z zadowoleniem przyjął złożone zapewnienia premiera, iż Rząd brytyjski niezłomny jest w wykonywaniu swoich zobowiązań wobec Polski.

Nie możemy kroczyć bezustannie ku nowym kryzysom z ciągle nowymi seriami żądań od jednego września do drugiego, postawieni ciągle wobec nowego kryzysu i wobec nowych żądań.

Po tym przemówieniu po posiedzeniu, które trwało 45 minut,

Izba Gmin odroczyła się nominalnie do wtorku, 5 września,

z tym oczywiście zastrzeżeniem, że w razie potrzeby zwołaną zostanie na sesję nazwyczajną przed tym terminem.

Równocześnie z obradami w Izbie Gmin odbywały się także obrady w Izbie Lordów, gdzie lord Halifax złożył oświadczenie identyczne do oświadczenia premiera Chamberlaina w Izbie Gmin. Izba Lordów, po przyjęciu do wiadomości deklaracji lorda Halifaxa, odroczyła się również do przyszłego wtorku.

***

Odpowiedź Kanclerza Hitlera została doręczona ambasadorowi Hendersonowi we wtorek o godz. 19.15 w kanclerstwie.

Odpowiedź kanclerza Hitlera stanowi dłuższy dokument, którego przetłomaczenie w ambasadzie brytyjskiej na język angielski, zaszyfrowanie, a następnie po przetelefonowaniu do Londynu, odszyfrowanie w Foreing Office — zabrało kilka godzin czasu i dlatego premier Chamberlain i lord Halifax zapoznają się z treścią tego dokumentu dopiero w środę rano. W ciągu tego dnia zbierze się gabinet brytyjski, aby rozważyć dokument i zadecydować co do następnego kroku. Parlament, który odroczył się nominalnie do przyszłego wtorku, zwołany zostanie zapewne już na najbliższy piątek.

Rada Najwyższa Z.S.R.R.

nie ratyfikuje paktu sowiecko - niemieckiego

Reuter donosi z Moskwy, że Rada Najwyższa nie ratyfikuje paktu sowiecko - niemieckiego w bieżącym miesiącu. Odłożenie ratyfikacji uważane jest za dążenie do pohamowania Rzeszy, zanim nie zostanie opracowany plan pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu. (PAT.).

Aresztowanie hitlerowskich dywersantów

24 b. m. policja zatrzymała przekraczającego pod Katowicami granicę polsko niemiecką Hansa Thiema. Razem z Thiemem jechał konsul niemiecki w Katowicach. Powodem zatrzymania Thiema był fakt, że legitymował się on dowodem osobistym niemieckim, podczas, gdy miejscowym władzom bezpieczeństwa był znany, jako obywatel polski. Dochodzenie ustaliło, że Thiem był członkiem organizacji dywersyjnej w Polsce, kierowanej z Bytomia przez członka s. s. Nehringa, którego zastępcą w Polsce był urzędnik D. N. B. (Niemiecka Agencja Prasowa) Heinze Brandel z Białej.

Przeprowadzone rewizje wykryły arsenał organizacji, składający się z bomb zegarowych, które miały wybuchać w terminach, podanych umówionym szyfrem przez radio wrocławskie, rewolwery syst. Walter i dużą ilość amunicji.

W kościele ewangelickim w Siemionowicach pod Katowicami wykryto skład broni pod ołtarzem. W związku z tym odkryciem aresztowany został podejrzany o działalność dywersyjną Fryderyk Wilsca, członek partii młodoniemieckiej (J. D. P.).

Rewizja przeprowadzona u [illegible]scha wykryła 72 nowe pistolety wyrobu niemieckiego.

Ubiegłej nocy wykryła policja nowy skład broni niemieckiej w lesie w Łomnej Dolnej, powiat cieszyński. W czasie rewizji znaleziono 50 ręcznych granatów, kilkaset automatycznych pistoletów z futerałami i paczki opasek czerwonych z hitlerowską swastyką.

Również w Poznańskim wykryto arsenał bandy dywersyjnej, składający się z amunicji, rewolwerów syst. Walter, ręcznego karabinu maszynowego, bomb i aparatu radiowego do porozumiewania się na krótkich falach.

Pod Łodzią wykryto arsenał zaopatrzony bogato w puszki od konserw, wypełnione materiałem wybuchowym, pistolety i aparaty radiowe.

W Łodzi zachodzą wypadki ujawniania składów broni i amunicji w sklepach i mieszkaniach miejscowych Niemców. M. in. przy ul. Przędzalnianej 86 przybyło kilka osób do piekarni Niemca Hornunga po chleb. Gdy Hornung oświadczył, że chleba nie posiada, a kupujący zauważyli zapasy mąki, kilka bardziej agresywnych jednostek przeprowadziło rewizję piekarni, w czasie której natrafiono na 25 karabinów ręcznych.

W związku z likwidacją bandy dywersyjnej w Łodzi, opieczętowano bank niemiecki Związku Spółek Zarobkowych.

Wszystkie dowody wskazują na ścisły kontakt tych organizacyj z „Trzecią" Rzeszą.

W Łodzi na zarządzenie prokuratora, władze przeprowadziły rewizje w mieszkaniach Herberta Schmidta i Eugeniusza Pfeiffera zamieszkałych w Łodzi i Hansa Himmla, rolnika, zamieszkałego w miejscowości Nowa Solna, pow. łódzkiego. W wyniku tych rewizji **wykryto materiały wybuchowe w ilości 17 kg. dynamitu, oraz 4 kg. nitrogliceryny — przechowywane w puszkach od konserw.** Pierwsze wyniki śledztwa ustaliły, **że stali oni na czele związku zorganizowanego dla celów dywersyjnych, utrzymującego bezpośredni kontakt z czynnikami państwa ościennego.**

Herbert Schmidt i Pfeiffer są urzędnikami niemieckiego banku spółdzielczego w Łodzi i należą do Jungdeutsche Partei. Hans Himmel jest członkiem organizacji niemieckiej Deutscher Volksbundu.

W ciągu popołudnia policja zaaresztowała dalszych 11-tu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz dwóch obywateli niemieckich, zamieszkałych w Łodzi, lub w powiecie łódzkim. Wszyscy zaaresztowani, z wyjątkiem wymienionych obywateli niemieckich, są członkami Jungdeutsche Partei, albo Volksbundu.

Po wymianie listów Hitler i Daladier

Polityka Niemiec jest polityką ekspansji

W związku z wymianą listów między kanclerzem Hitlerem a premierem Daladier agencja Havasa podaje półoficjalne naświetlenie francuskiego punktu widzenia.

Opinia francuska nie zapomniała, jeżeli idzie o Polskę, że

został zawarty między Berlinem a Warszawą na lat 10 pakt dobrego sąsiedztwa,

który miał upewnić Polskę o jej bezpieczeństwie w chwili gdy Rzesza u swoich granic w rozmaitych rejonach Europy zmieniała mapę Europy. Opinia francuska nie zapomniała, że w chwili, kiedy zakończono te poprawki terytorialne

pakt polsko - niemiecki został przez Rzeszę jednostronnie zerwany.

W czasie trwania dobrych stosunków niemiecko - polskich Hitler złożył szereg oświadczeń, w których uznał prawo narodu polskiego do istnienia i upewnił, że **aneksja części terytorium polskiego sprzeczna jest z doktryną narodowo - „socjalistyczną",** podkreślił dobrą wolę Niemców pozostawienia Polski przy Morzu.

Argument podkreślający istnienie w Polsce silnej mniejszości niemieckiej jest zrównoważony przez fakt, że w Niemczech żyje w poważnej liczbie mniejszość polska.

Niemców, którzy stali się obywatelami polskimi nie ma ponad 700 tysięcy mimo, że Hitler cyfrę ich określa na 2 miliony. Zresztą ten argument rasistowski stracił na swej wartości w dniu, w którym wojska niemieckie wkroczyły do Pragi i w którym niezależni etnicznie i prawnie Czesi dostali się pod zabór Rzeszy.

Nie zapomniano we Francji przemówienia Hitlera, w którym żądał on powrotu do Rzeszy 7 milionów Niemców. Cyfra ta została dopełniona przez aneksję Austrii i Sudetów.

Ci, których domaga się Hitler dzisiaj, nie mieścili się w tej cyfrze globalnej uznanej już za ostateczną. Kanclerz Rzeszy mówił o złym traktowaniu Niemców w Polsce. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że informacje prasy nazistowskiej w tych sprawach są bezzasadne. Z drugiej strony argument ten nie wysuwany nigdy w czasie istnienia paktu niemiecko-polskiego wydaje się zbyt podobny do tego, który uzasadniał ostatnie pretensje niemieckie do Sudetów, a następnie do całej Czechosłowacji.

Fuhrer żąda jasno i niedwuznacznie Gdańska i Korytarza,

daje do zrozumienia, że jego żądanie z dnia 28 kwietnia b. r. jest już zupełnie niewystarczające.

Jeśli by się spełniło dziś te żądania, to wtedy okrojone terytorium Polski odepchnięte od morza stałoby się przedmiotem wszelkiej możliwej presji ze strony sąsiadów.

W praktyce więc

polityka Niemiec od czasów aneksji Austrii i zaboru Czechosłowacji jest polityką zdecydowanej ekspansji,

ponieważ ani jedna ani druga aneksja nie mogą być tłumaczone jako „wyrównanie krzywd wyrządzonych Niemcom przez traktat wersalski".

Naloty i napady na granice Polski

29 sierpnia o godz. 10.20 NAD MIEJSCOWOŚCIĄ STRZEPCZ, położonej o 5 klm. od granicy polsko-niemieckiej W POW. KARTUSKIM ukazał się niemiecki samolot [illegible], jednosilnikowy na [illegible] który po daniu strzałów ostrzegawczych przez artylerię polską oddalił się w kierunku Rzeszy.

O godz. 16.45 zauważono trzymotorowy samolot NAD REDŁOWEM typu Junkersa, który po daniu strzałów ostrzegawczych przez artylerię polską oddalił się w kierunku Gdańska.

W nocy z poniedziałku na wtorek banda dywersantów niemieckich wdarła się KOŁO SZCZYGŁOWIC W POW. RYBNICKIM na terytorium Polski i ostrzeliwała z karabinu pobliskie budynki. Banda rzuciła kilkadziesiąt granatów. Straż graniczna i wojsko wyparły bandę z terytorium Polski. Ofiar w ludziach nie było.

Bunt w Gdańsku

Odkryto w Gdańsku szeroko zakrojony plan zamachu na obecnych przewódców Wolnego Miasta. W związku z tym Gestapo dokonała licznych aresztowań pośród członków sztafet ochronnych oraz S. A., którzy pełnili różne wyższe funkcje w partii narodowo - „socjalistycznej". Około 30 ludzi zostało skierowanych do więzienia berlińskiego, inni zaś znajdują się w aresztach gdańskich.

W odpowiedzi

Wobec aresztu domowego, zastosowanego w piątek dnia 25 b. m. wobec konsula R. P. w Kwidzyniu i wobec wkroczenia policji do gmachu konsulatu, gdzie dozorowała ona przez trzy dni konsula i jego personel w czasie pracy i spoczynku, i wobec tego, że w dniu 29 sierpnia odstawiono konsula autem policyjnym do konsulatu generalnego R. P. w Królewcu, konsulowie niemieccy ze Lwowa i Cieszyna zostaną odstawieni przez policję do ambasady niemieckiej w Warszawie. (PAT.)

Przeciw spekulacjom dewizowym

Zarządzenia ochronne wobec Gdańska

Ażeby położyć kres przemytowi [illegible] Min. [illegible] wydało

zakaz sprowadzania do kraju jakąkolwiek drogą polskich banknotów.

Jedynie w ruchu podróżnych można będzie przywozić z sobą na podstawie paszportu zagranicznego

[illegible] 40 zł. w [illegible] papierowych. Przywóz bilonu [illegible]

Ponadto wydano zarządzenia w sprawie wywozu złotych polskich

do Gdańska

oraz w sprawie dysponowania wpłatami w kraju z rachunków wolnych i kont gdańskich (daki). Obecnie *konieczne jest zezwolenie komisji dewizowej tak na wpłaty z rachunków wolnych, jak i kont gdańskich (daki).*

Równocześnie

zmniejszono sumę dozwoloną do wywozu z Polski do Gdańska do wysokości 20 zł. na osobę.

Wydanie tych przepisów związane jest z zarządzeniami władz W. M. Gdańska wydanymi wbrew obowiązującemu między Polską a Gdańskiem stanowi umownemu, a mianowicie z zablokowaniem należności oraz szeregiem zarządzeń walutowych banku gdańskiego i gdańskich władz dewizowych, utrudniających obrót płatniczy z Polską.

Zarządzenia władz polskich nie mają charakteru gospodarczego, lecz jedynie ochronny na odcinku obrotu płatniczego z Gdańskiem.

Ewakuacja dzieci i szkół z Paryża

W środę 30 b. m. rozpocznie się ewakuacja dzieci i szkół z Paryża. (PAT).

Litwa nie ulegnie naciskowi Berlina

Aresztowanie Valdemarasa

Czynniki decydujące Litwy postanowiły, jak się zdaje, przeciwstawić się naciskowi Berlina, zmierzającego do naruszenia neutralności państwa litewskiego i wciągnięcia go na wypadek wojny polsko - niemieckiej do akcji przeciw Polsce. W związku z tym został wydany dekret prezydenta, zwołujący na 3 września nadzwyczajne posiedzenie sejmu litewskiego, na którym Rząd litewski ma złożyć jeszcze raz uroczyste oświadczenie o neutralności Litwy i zdecydowaniu narodu litewskiego obrony tej neutralności w wypadku jej naruszenia. Sensacją chwili jest również powrót b. premiera litewskiego prof. Valdemarasa, który po przekroczeniu granicy litewskiej w Kibortach został niezwłocznie aresztowany i przewieziony do Kowna.

Eksplozja pociągu

w [illegible]

We wtorek o godz. 6 ej rano na bocznicy kolejowej w Insterburgu, w pobliżu granicy litewskiej, nastąpił wielki wybuch. Na bocznicy tej od środy stał pociąg ze sprzętem artyleryjskim, przy czym [illegible] wagony zawierały pociski do dział [illegible] przeciwczołgowych. Pociąg strzeżony był przez posterunki wojskowe. Z nieustalonych dotychczas przyczyn ok. godz. 5.50 nad ranem nastąpiła straszliwa detonacja, po niej zaś druga i trzecia w parusekundowych odstępach. Wszystkie 3 WAGONY Z AMUNICJĄ WYLECIAŁY W POWIETRZE. Jednocześnie uległy całkowitemu zniszczeniu wagony sąsiednie, a także częściowo uszkodzony został budynek kolejowej straży pożarnej.

Bieg zdarzeń

Po apelu Stolicy Apostolskiej i po apelu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Roosevelta, — Belgia i Holandja zgłosiły skolei swoją gotowość pośrednictwa dla ocalenia pokoju.

Stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej zostało sformułowane najdokładniej w odpowiedzi, którą p. Prezydent Ignacy Mościcki przesłał p. prezydentowi Rooseveltowi.

Polska nie stawia wszak w stosunku do „Trzeciej" Rzeszy żadnych żądań ani terytorialnych, ani innych z wyjątkiem, oczywiście, żądania, by „Trzecia" Rzesza szanowała prawa mniejszości polskiej w Niemczech.

Gdy mowa o *Gdańsku*,—Polska nie domagała się wcale pomniejszenia uprawnień Państwa Niemieckiego, przyznanych Niemcom na terenie „wolnego miasta" przez Traktat Wersalski, — *Polska nie może natomiast ustąpić choćby krok od uprawnień własnych*, bo te uprawnienia—to *problem morza*, to problem naszej niezawisłości gospodarczej, a zatym — *faktycznie* — i niezawisłości *politycznej*, — to, ponadto, bardzo poważny problem strategiczny.

W tych warunkach *wartość próby* „medjacji", czy „koncyliacji" zależy *jedynie i wyłącznie* od „Trzeciej" Rzeszy czy też od kanclerza Hitlera. Ujął to *bardzo prosto* (ludzie rozsądni cenią w polityce zagranicznej nade wszystko *prostotę*) w swojej mowie krakowskiej marszałek E. Śmigły-Rydz. Nie sposób dzielić narody na takie, które mają *„dawać"* i na takie, które mają *„brać"*. „Koncyliacja", polegająca na tym, by doradzać jednemu narodowi, żeby *„wziął"* trochę mniej, a drugiemu, żeby *„dał"* trochę „dla świętego spokoju", — byłaby niczym innym, tylko powrotem na porosłe już zeszłoroczną trawą szlaki Monachium. Istnieje zato *inna „koncyliacja"*, bardzo na czasie i mogąca odegrać w sytuacji ogólnej rolę przełomową, a mianowicie —

bezapelacyjne zapewnienie kierowników „Trzeciej" Rzeszy o tym, że *groźbą użycia siły nie da się już nic osiągnąć.*

Tak właśnie sytuacja dzisiaj wygląda...

W międzyczasie „Trzecia" Rzesza dokonała nowego posunięcia: „opieka" nad Słowacją przeobraziła się w *okupację Słowacji.*

Bieg zdarzeń ma tempo zawrotne. Polska stoi tak, jak stała:

z bronią u nogi i z decyzją obrony w sercach i w mózgach:.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Pokwitowania

Na F. O. N.

Z okazji udanej imprezy sportowej kolarze R. K. „Torpeda" wpłacają na F. O. N. zł. 7.—

Przekonawszy się z przykrością przy kopaniu rowów o małej wydajności mej pracy, wpłacam 5 zł., jako równowartość dniówki robotnika fizycznego i wzywam do naśladownictwa wszystkich, którym zdrowie i siły nie pozwalają na porządną pracę fizyczną.

Refleksje

Nasz największy skarb

Propaganda niemiecka rozsiewa coraz potworniejsze i głupsze plotki — to o gwałtach, dokonywanych rzekomo na Niemcach, mieszkających w obrębie Rzeczypospolitej, to o ciężkich warunkach, w jakich znajdować się ma Polska — by w ten sposób urabiać odpowiednie nastroje.

Przychodzą jednak momenty, kiedy żadne agitacje i żadne robione „nastroje" nie mogą nic pomóc — i kiedy działa już tylko sama naga prawda. Szerzenie mylnych wiadomości o Polsce, pisanie bzdurstw o stopniu jej woli i zdolności obrony, szydzenie z „nędzy polskiej", z polskiego małego dochodu społecznego i z małych zarobków — w tej chwili Polsce już nie szkodzi. Im propaganda niemiecka będzie szerzyła bardziej mylne wiadomości o polskich warunkach i polskiej sile, tym gorszą zajmie pozycję w walce, bo — opierając się na fałszywych informacjach—wyciąg nie fałszywe sądy i wnioski, które jutro, gdy okażą się nieprawdziwe, rozczarują i zniechęcą społeczeństwo niemieckie, przygotowywane do łatwego i szybkiego zwycięstwa.

Dlatego niech pisze, co jej tylko ślina na język przyniesie! Polska prawdy się nie boi i nie boi się patrzeć w oczy rzeczywistości, która zresztą jest tego rodzaju, że może nas tylko napawać otuchą na przyszłość.

Polskie życie jest ciężkie; w Polsce są duże braki i ludzie przyzwyczajeni są do odmawiania sobie wielu rzeczy, a polski chłop i robotnik pracują ciężko: nieraz za ciężko. Ale w tym wypadku to nie jest słaba strona Polski — to słaba strona Niemiec.

Wojna to życie anormalne; to właśnie życie wśród codziennych trudów i niedostatków — i im bardziej ktoś przyzwyczaił się w życiu i zaprawił do znoszenia braków i niewygód, tym większe ma szansę zwycięstwa i przetrwania. W czasie minionej wojny piękne, dobrze odżywione i pielęgnowane niemieckie konie wojskowe już po paru miesiącach padły, a chłopskie chude koniki, przyzwyczajone ciągnąć bez owsa, wystawione na deszcz i słotę, bez stajni i nieczyszczone nieraz tygodniami, wytrzymały wszystkie trudy i wróciły do wsi. Z ludźmi jest tak samo: polskie ciężkie życie — to równocześnie POLSKI HART, to POLSKA ZDOLNOŚĆ ZNOSZENIA NIEDOSTATKÓW I TRUDÓW — i WIĘKSZE WYTRWANIE W WALCE.

Hitler i Goebbels chcą Polskę przerazić zapowiedzią „wojny bezwzględnej". Pewnie — dzisiejsza taktyka wojny powietrznej może być straszną — i w znacznej mierze może polegać na odwecie i niszczeniu nieprzyjaciela — bez względu na to, gdzie on będzie. „Ty bijesz mego Żyda — to ja biję Twego"; ty burzysz i bombardujesz moje miasta — to ja burzę twoje. Tylko kto to ma się bardziej bać tej groźby: Polska czy Niemcy?

My jesteśmy „na dorobku". Polska — poza kilkoma — pięknych, starych i bogatych miast nie ma. Zburzy czy spali nieprzyjaciel jakąś dziurę — to w miejsce jej po wojnie można będzie odbudować piękne i nowoczesne miasto, ale czy można będzie to zrobić, gdy się raz zburzy Drezno, Monachium, Lipsk, Norymbergę, Frankfurt nad Menem, Kolonię, Akwizgran i całą masę wspaniałych miast, które były dumą dzisiejszych Niemiec, a które wszystkie w tej chwili leżą w obrębie zasięgu ataku lotniczego.

Ludność Polski uświadamia to sobie, ale równocześnie uświadamia sobie CAŁA ludność Polski: Polacy, Ukraińcy, Żydzi, a nawet Niemcy — że największe jej bogactwo i skarb — to WOLNOŚĆ. Jeśli ją straci — straci życie. Myśmy niewolę już raz orzeżyli i wiemy, jak ona boli, a kto o tym zapomniał — niech popatrzy dziś na życie w niewoli Czechów, Słowaków, czy Polaków na Śląsku Opolskim lub na Mazurach.

Hitler każe Niemcom walczyć o niemiecki „Lebensraum" — o prawo ROZPIERANIA SIĘ W ŻYCIU; my musimy walczyć o SAMO ŻYCIE, bo nie ma go dla nas bez wolności. Dlatego dziś trzeba codziennie przypominać o tym i wpajać w całe społeczeństwo przeświadczenie, że MUSI DO OSTATNIEGO TCHU BRONIĆ WOLNOŚCI PRZED KAŻDYM, KTO BY JEJ ZAGRAŻAŁ, — równocześnie zaś trzeba wpajać przeświadczenie w społeczeństwo niemieckie, że prowokacje „narodowych socjalistów" kryją w sobie zbyt wielkie ryzyko dla dorobku całego narodu niemieckiego — I ŻE KLĘSKA HITLERA I JEGO „III" RZESZY — TO WYZWOLENIE ŚWIATA I WYZWOLENIE LUDU NIEMIECKIEGO Z POD JARZMA DYKTATORA.

n. ł.

Przegląd prasy

PO MOWIE CHAMBERLAINA.

Mowa Chamberlaina została oczywiście przez wszystkich przeczytana i przestudiowana z najwyższym zainteresowaniem. Czy przynosi jakieś — bodaj chwilowo — odprężenie? Tego dzienniki nie mówią. Stwierdzają tylko, że wszystko zależy od Hitlera. „Kurier Polski" pisze:

> Hitler wysunął dwa pragnienia: trwałego porozumienia z Anglią, oraz szybkiego załatwienia konfliktu z Polską.
>
> Chamberlain poszedł na rękę obu tym pragnieniom. O tyle, że wyraził gotowość przedyskutowania z Niemcami szeregu kwestyj, ale w odpowiednich warunkach.
>
> Jako zasadniczy warunek Chamberlain wysunął przy tem właściwy sposób traktowania przez Niemcy sporu z Polską. A jest to warunek zasadniczy dlatego, że W. Brytania ma wobec Polski określone zobowiązania, które automatycznie i niezawodnie zaczną działać, gdyby Rzesza uciekła się do sposobu niewłaściwego, t. j. do agresji.
>
> Dla uwydatnienia zaś, że w razie zastosowania tego ostatniego sposobu W. Brytanię stać na właściwą reakcję, premier Chamberlain roztoczył obraz pełnej gotowości bojowej swego kraju na lądzie, morzu i w powietrzu.

W ten sposób sytuacja w dalszym ciągu pozostaje naprężona. Dzienniki zastanawiają się nad polityką *Włoch* i zgodnie twierdzą, że Rzym stara się [illegible] wać hamująco na Hitlera.

GRA NA ZWŁOKĘ?

Czy istotnie Moskwa gra na zwłokę — w sprawie ratyfikacji paktu Ribbentropa? Ryski korespondent „Kur. Warszawskiego" twierdzi, że gra na zwłokę jest „wyraźna". *Najwcześniej w sobotę* pakt może być ratyfikowany. Dziś (31 sierpnia) Najwyższa Rada ma zająć się projektem ustawy o służbie wojskowej. Korespondent pisze:

> W rzeczywistości zarówno przewlekanie ratyfikacji traktatu [illegible] wiecko-niemieckiego, jak i wielkie demonstracje, które odbędą się pod hasłami komintenowskimi, mają za zadanie przede wszystkim zamaskowanie tego wzrastającego w całym kraju i w zagranicznych sekcjach kominternowskich wrzenia, jakie wywołał pakt nieagresji sowiecko-niemiecki.
>
> Prasa sowiecka nie występuje w obronie zawieszonych dzienników komunistycznych we Francji
>
> „Politbiuro" gwoli opanowania niezadowolenia zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. ludzi własnych obywateli i komunistów, możnością nie ratyfikowania paktu sowiecko-niemieckiego. Wszystko to, jak się zdaje, jest robione w obawie jakichś buntów, tym bardziej, że wrzenie z powodu paktu sowiecko-niemieckiego zbiega się z wielkim kryzysem rolniczym, przyjmującym coraz ostrzejsze formy walki pomiędzy chłopami, a rządem z powodu pomiarów t. zw. działek przysadybnych.

Naturalnie, rzeczywiste plany Stalina nie są znane.

Jak czytelnicy wiedzą, ag. Reutera wyraziła przypuszczenie, że pakt nie zostanie ratyfikowany w tym miesiącu. IKAC dowodzi, iż możliwym jest, że ZSSR prowadzi grę na ośmieszenie Hitlera:

> Jakie korzyści odniosłyby Sowiety z nieratyfikowania tego paktu?
>
> Ogromne. Ich dawny wróg, który zagraża pośrednio ich stanowi posiadania, a który w tej chwili przyczaił się dla uśpienia czujności Moskwy, (podpisując pakt papierowy, którego, jak zwykle, nie ma zamiaru respektować), zostałby gruntownie ośmieszony i stanąłby przed światem najzupełnie i najbezwzględniej izolowany.

Ale czy istotnie ZSSR prowadzi taką grę? Nie, to tylko — powiada IKAC — jedna z możliwości...

TAKTYKA „MNIEJSZOŚCIOWA".

Obecnie, jak powszechnie wiadomo, Hitler wobec Polski zastosował taktykę „mniejszościową" (sudecką), oskarżając Polskę o uciskanie Niemców. „Czas" wskazuje na to, że Polska dla Niemców (w kraju) zrobiła więcej, niż III-cia Rzesza dla Polaków:

> Rzesza Niemiecka, jeśli chce się Niemcami w Polsce opiekować, to ma przed sobą jedyną drogę: drogę wzajemności. Polska wykazała na tej drodze, jak długo i Niemcy po niej jako tako kroczyły, maksimum dobrej woli. I napewno wykaże tę dobrą wolę w przyszłości. Jeśli jednak Niemcy chcą wyzyskać atuty mniejszościowe w rozgrywce międzynarodowej to muszą pamiętać, że na tem polu Polska ma znacznie więcej do zyskania niż Niemcy. Pocisk mniejszościowy, który tak pomógł Niemcom w stosunku do Czechosłowacji, w stosunku do Polski może tylko rykoszetem trafić w Niemcy.

Także „Gazeta Polska" [illegible] problem niemiecki w Polsce [illegible] świetle cyfr, dostarczonych przez [illegible] p. Męclewskiego. Pisze:

> [illegible] widzimy rażącą dysproporcję na korzyść ludności niemieckiej. między jej liczebnością a stanem posiadania, [illegible] gospodarczym, prerogatywami [illegible] wszystkich polach. we wszelkich zakresach życia, pracy i rozwoju. Najlepiej mówi o tym szereg suchych lapidarnych informacyj.

I tak dalej. A straszne położenie Polaków w Niemczech jest powszechnie znane.

K. CZ.

„Próbka" rządów Gestapo

Jak wyglądają rządy Gestapo świadczyć będą mogły oficjalne cyfry statystyczne Trzeciej Rzeszy. Pochodzą one tylko z jednego miesiąca, a mianowicie z kwietnia br. Należy zatem zaznaczyć, że był to jeszcze miesiąc „pokojowy", a więc mimo bardzo rozległej władzy Gestapo zawsze jeszcze do pewnego stopnia różniący się od stanu wojennego. Cyfry, które podajemy pochodzą z centrali Gestapo w Berlinie.

Do obozów koncentracyjnych wysłano do dnia 30 kwietnia z terenu dawnej Rzeszy 19.712 osób. Ubyło w obozach koncentracyjnych (śmierć, zwolnienia) 2.014 osób.

Z terenu b. Austrii wysłano do obozów — 2.784 osoby, ubyło 43 osoby.

Z terenu Protektoratu wysłano — 3.412 osób, ubyło 462 osoby.

Za przestępstwa natury politycznej ukarano więzieniem do jednego miesiąca — 4.812 osób, do pół roku 3.216 osób do 1 roku 3.069, ponad 1 rok 2.613 osób. Na dożywotnie więzienie skazano 192 osoby, na karę śmierci 19, wykonano wyroków przez ścięcie toporem — 16.

Zwolniono w drodze dyscyplinarnej z S. A. — 748 osób.

Wyrzucono z partii narodowo-socjalistycznej — 214 osób, wszczęto dochodzenia o wyrzucenie przed sądami miejscowymi partii — 278 osób. Zwolniono „niepewnych" policjantów z terenu Rzeszy 1.768, z b. Austrii — 3.241, z Protektoratu 918 zawieszono w działalności na wniosek gauleiterów-prowokatorów 3, sędziów 16, sędziów dla spraw cywilnych 7, adwokatów 19.

Łącznie miało do czynienia z Gestapo 43.576 osób według oficjalnych danych. (P. A. A.).

Delegacja Kom. Centralnej Zw. Zaw. u p. Min. Kościałkowskiego

Wczoraj delegacja K.C.Z.Z. w osobach p.p. Topinka, Stańczyka i Zdanowskiego została przyjęta przez p. min. Kościałkowskiego.

Delegacja poruszyła sprawy: należytego zabezpieczenia rodzin osób powołanych do wojska i podniesienia zbyt dziś niskich stawek zaopatrzenia; wprowadzania do zakładów pracy bezrobotnych; lokali związków zajętych przez władze wojskowe, wreszcie sprawę projektu ustawy o radach pracowniczych.

P. min. Kościałkowski przyrzekł wszystkie te zagadnienia przychylnie rozpatrzyć.

Jednocześnie p. minister przyobiecał zrewidować stanowisko ministerstwa do projektu o radach pracowniczych.

Już kpią sami ze siebie...

Propaganda hitlerowska przybiera już charakter groteskowy i chwilami robi wrażenie, że hitlerowcy kpią z siebie samych.

Oto osławione radio wrocławskie, nadające audycje w języku polskim p. t. „Czy to nie jest dziwne?", uważało za stosowne reklamować zarządzenie władz Rzeszy o wprowadzeniu kartek żywnościowych i przy tej sposobności radio to zaatakowało Rząd polski za to, że dotychczas... nie uczynił tego samego co Niemcy! Polska— obwieścił mówca radia wrocławskiego — nie dba o swą ludność, skoro dotychczas nie wprowadziła kartek na żywność!

Niedługo dowiemy się z Wrocławia, że nieszczęściem Polski jest to, że nie zamieniła się w dom wariatów, jakim już są uszczęśliwione przez Hitlera Niemcy....

Zmiana statutu Banku Polskiego

Uchwalony przez Radę Banku Polskiego projekt przepisów przejściowych do statutu Banku Polskiego dąży do przystosowania polityki pieniężnej do obecnej sytuacji i wymogów chwili.

Zresztą — powiedzmy z naciskiem same zmiany polityki Banku, oparte na tej podstawie nie są czymś nadzwyczajnym. I nie są, naszym zdaniem, przystosowane jedynie do obecnej nadzwyczajnej sytuacji.

System pieniężno - kredytowy powinien być zawsze możliwie elastyczny. Życie gospodarcze winno być [illegible] w środki obiegowe w miarę swych potrzeb.

[illegible] to [illegible] czasach, gdy przeważała polityka deflacji; — wręcz odwrotna tej zasadzie. Twierdziliśmy już po ostatnich zmianach statutu Banku Polskiego, że działalność Banku nie powinna być krępowana zbyt sztywnymi przepisami statutowymi.

Obecny projekt upoważnia Radę Banku Polskiego do regulowania ram emisji.

Zmiany kontyngentów kredytowych kupna papierów procentowych biletów skarbowych oraz pożyczek terminowych i otwartego kredytu, jak również kontyngentu emisyjnego, będą się odbywały w takim samym trybie, w jakim dotychczas — w myśl art. 52 statutu 9 odbywała się zmiana kontyngentów t. zw. emisji fiducjarnej, potrzebna bowiem będzie w tym celu uchwała rady Banku zatwierdzona przez ministra skarbu.

Na Radę Banku przechodzi cały szereg uprawnień, przysługujących poprzednio walnemu zebraniu. Zebranie najbliższe jest przewidziane dopiero po 31 grudnia r. 1914.

Słówko „inflacja" pada zawsze, gdy się mówi o jakiejkolwiek zmianie zasad czy metod polityki pieniężnej. Otóż najczęściej z pojęciem „inflacji" łączy się pojęcie dewaluacji — obniżenia wartości pieniądza. Jest faktem, że inflacja może doprowadzić do dewaluacji. Może, ale nie musi!

W Polsce istnieje cały szereg faktów, które ułatwią utrzymanie wartości pieniądza. Takim czynnikiem jest między innymi, dobra sytuacja aprowizacyjna kraju. — Fakt istnienia znacznych nadwyżek żywnościowych, które normalnie zaprowadzimy. Istnieje możliwość zaopatrywania rynku w produkty pierwszej potrzeby.

A to już wiele znaczy. W polityce pieniężnej fakt ten odgrywa pierwszorzędną rolę.

W.

Polityka Stanów Zjednoczonych

Obawy przed nowym Bizancjum

Narody, miłujące pokój, powinny uczynić **wysiłek uzgodniony**, celem zapewnienia poszanowania praw i zasad, na których tylko może opierać się pokój w bezpieczeństwie. Przed stanem anarchii i niestałości międzynarodowej **nie można się wymknąć przez zwykłą izolację lub neutralność.** Pokój, wolność i bezpieczeństwo 90 proc. ludności świata są zagrożone przez pozostałych 10 proc., które wywołują obawę przed załamaniem się wszelkiego porządku i wszelkiego prawa międzynarodowego.

Prez. Roosevelt, który w swym słynnym przemówieniu w Chicago dn. 5 października 1937 r. domagał się uzgodnionego, czyli zbiorowego, wysiłku przeciw burzycielom pokoju i porządku międzynarodowego i przestrzegał przed złudzeniami izolacji i neutralności wykazał w powyżej przytoczonych ustępach, że należy do najbardziej przewidujących mężów stanu. Stany Zjednoczone nie są jednak bezpośrednio zaangażowane w konfliktach europejskich; prezydent Stanów Zjedn., mimo ogromnej władzy nie jest dyktatorem i w swym działaniu musi się liczyć z opinią publiczną i ze Senatem, zwłaszcza w sprawie tak doniosłej, jak neutralność lub zaniechanie neutralności. Wystarczy przypomnieć, że Stany Zjednoczone, które podczas wojny światowej dostawami wspomagały Anglię i Francję, dopiero w 1917 r. przeszły od neutralności do zbrojnej pomocy.

Cesarskie Niemcy nie wierzyły w zbrojną interwencję Stanów Zjedn. i zapłaciły za swe fałszywe rachuby klęską na polach bitew. Nadejście większych posiłków amerykańskich przeważyło na korzyść aliantów i doprowadziło gen. Ludendorffa, że w pewnym momencie, **nagle zażądał od Rządu niemieckiego zgody na kapitulację w formie rozejmu w przeciągu 24 godzin.**

Czy historia się powtórzy?

Amerykański ambasador w Londynie, Kennedy, w przemówieniu dn. 18 marca ub. r. przestrzegał przed przewidywaniami, czy Stany Zjedn. wmieszają się czynnie w razie wojny europejskiej. Błędnym jest pogląd, że Stany Zjedn. nie mogą pozostać neutralne, a nie mniej niebezpieczna jest interpretacja, że nie będą się biły, jak tylko w przypadku, gdyby były przed młotem inwazji. „Nie mamy — oświadczył — żadnego środka, żeby poznać ,jakie byłoby stanowisko Stanów Zjedn. w okolicznościach, których nie możemy przewidzieć".

Sens tego przemówienia jest taki: naród amerykański sam, w pełnej niezależności poweźmie decyzję i nie życzy sobie, żeby inni na tę decyzję wpływali lub do niej się wtrącali. Deputowany francuski Andre Philip, który przez dłuższy czas badał w Stanach Zjedn. rozwój opinii amerykańskiej, w świetnym studium, opublikowanym w b. m., wyraża pogląd, że olbrzymia większość Amerykan wie, iż są związani z demokracjami europejskimi, lecz nie chce z góry ustalić i określić swego stanowiska.

Nie istnieje naród — pisze p. Philip — z wyjątkiem może Anglii, w którym by można znaleźć dziś tak rozwinięty stan umysłów demokratyczny i antyfaszystowski, jak w Stanach Zjednoczonych **Amerykańska koncepcja demokratyczna, oparta na cywilizacji i chrześcijaństwie, przeciwstawia się koncepcji wszystkich państw totalnych, t. j. temu, co Amerykanie nazywają bolszewizmem czerwonym, brunatnym lub czarnym.**

Wskutek wypadków marcowych i po raz pierwszy Ameryka się boi! Po raz pierwszy miała uczucie, że nie rozchodzi się już tylko o idee, koncepcje moralne lub filozoficzne, lecz, że jest bezpośrednio zagrożona w swej własnej egzystencji, w swej egzystencji nie tylko materialnej, lecz ideologicznej i w swej własnej koncepcji świata.

Spotyka się prawie wszędzie aluzje, że Stanom Zjednoczonym grozi los Bizancjum. Gdy upadło imperium rzymskie pod ciosami barbarzyńców, Bizancjum istniało jeszcze w pełnym blasku i stało się azylem cywilizacji. Amerykanie — pisze p. Philip — mają uczucie, **że gdyby dyktatury zwyciężyły w Europie, to byłoby to zjawisko kosmiczne, analogiczne do inwazji barbarzyńskich: Amerykanie staliby się nowym Bizancjum.** I to nie po wiekach, nie po dziesiątkach lat, lecz być może już po upływie kilku lat.

Opinia amerykańska potępiła politykę monachijską i wszelkie pomysły szukania bezpieczeństwa Anglii i Francji tylko za linią Renu, a pozostawienia Europy środkowej i wschodniej swemu losowi. „Ameryka — podkreśla p. Philip — podtrzymuje zgrupowanie **wszystkich państw europejskich, by się przeciwstawić panowaniu państw totalnych, w imię wspólnych koncepcji ideologicznych i wspólnej cywilizacji demokratycznej.** Jeżeli akceptujemy ideę panowania państw totalnych i tylko samą obronę imperium brytyjskiego i francuskiego, Amerykanie dalej z nami nie maszerują i uważają, że nie warto. Tracimy ich zupełnie, jeżeli tej koncepcji nie przyjmiemy".

Wypadki późniejsze wykazały, że Anglia i Francja poszły po linii koncepcji amerykańskiej i stworzyły front pokojowy. Oczywiście, że przede wszystkim kierowały się własną racją stanu. Tym lepiej ,że ta zbiega się z potężnym prądem opinii amerykańskiej. W razie wybuchu wojny na początek Anglia i Francja mogą liczyć na amerykańską pomoc finansową i ekonomiczną. Co do innej pomocy, trzeba mieć zaufanie do narodu amerykańskiego, że stanie w obronie wolności i nie da się zepchnąć do roli nowego Bizancjum.

BENEDYKT ELMER.

Interwencje pokojowe

Belgii i Holandii

Z polecenia swych monarchów Rządy belgijski i holenderski zwróciły się do Rządów Polski, Francji, Niemiec, W. Brytanii i Włoch z propozycją „bons offices" Króla Leopolda i Królowej Wilhelminy, w celu pokojowego załatwienia istniejących między tymi państwami sporów. Rząd polski w odpowiedzi powołał się na depeszę Pana Prezydenta R. P. do Prezyenta Roosevelta, w której zasada tego rodzaju mediacji została przez Polskę przyjęta. Następnie, wyrażając uznanie dla pokojowej inicjatywy obojga monarchów Rząd Polski zaznaczył, że nie wypowiada się na razie bardziej szczegółowo wobec tego, że dotychczas żadna z tego rodzaju inicjatyw nie znalazła oddźwięku u Rządu Rzeszy niemieckiej.

Depesza Króla Jerzego VI

do Prezydenta RP.

PAT. podaje następujący telegram Króla W. Brytanii do Pana Prezydenta R. P.

„Śpieszę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za Jego depeszę, przesłaną mi z okazji podpisania układu, który został właśnie zawarty pomiędzy naszymi obu krajami. Podzielam pańskie przekonanie, że układ ten, który formalnie potwierdza zobowiązania już zaciągnięte pomiędzy naszymi obu krajami, będzie służył sprawie pokoju i sprawiedliwości w świecie, do których oba nasze narody są tak silnie przywiązane.

Jerzy VI".

O Słowacji księdza Tiso

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat:

W dniu 28 b. m. radio słowackie po przybyciu wojsk niemieckich na terytorium Słowacji „w myśl układu niemiecko-słowackiego o ochronie" ogłosiło o grożącym niebezpieczeństwie ze strony polskiej i wezwało ludność słowacką, by odnosiła się do wojsk niemieckich, jako do dobrych przyjaciół i współpracowała z nimi w walce ze wspólnym wrogiem.

Chwila, która została wybrana w Słowacji dla ogłoszenia Polski jako wroga tego kraju — mówi sama za siebie i dowodzi, że Rząd słowacki pod wpływem obcego państwa nie panuje nad sytuacją w swoim kraju.

Polska nie żywi żadnych nieprzychylnych zamiarów wobec narodu i państwa słowackiego, dla którego naród polski zachowuje żywą przyjaźń. To też Polska ostrzec musi społeczeństwo słowackie przed świadomym wprowadzaniem go w błąd.

Rząd polski w dniu 29 sierpnia zaprotestował kategorycznie wobec posła słowackiego w Warszawie oraz za pośrednictwem swego charge d'affaires w Bratysławie przeciwko wspomnianej odezwie oraz wrogiej akcji skierowanej przeciwko Polsce.

Do pisarzy świata

Polski Pen Klub wydał do pisarzy świata odezwę, w której stwierdza. że rozpowszechniane na temat Polski oszczerstwa budzą głębokie uczucie odrazy. W odezwie Pen Klub podkreśla, że morderstwa, kastracje i obozy koncentracyjne dla Niemców, są środkami stosowany[illegible] w Polsce. Fałsze te mają na celu rzucić cień na naród, który pragnie pokojowego życia na swej ziemi i o to będzie walczył.

Odezwa kończy się protestem przeciw ohydnym metodom walki stosowanym przez Niemców i zwróceniem się do pisarzy świata, o przyłączenie się do protestu.

Zbliża się 1-szy września

Prosimy o wpłacanie należności za prenumeratę

Administracja

Przełom w Jugosławii

Koniec dyktatury — początkiem zjednoczenia

Powinniśmy ze szczególną uwagą zająć się stosunkami wewnętrznymi w Jugosławii, powolną i uciążliwą likwidacją trwającej tam od r. 1929 dyktatury, co zależało przede wszystkim od pomyślnego zakończenia rokowań między Serbami i Chorwatami, prowadzonych przez premiera jugosłowiańskiego p. Cvetkowicza, i przez przywódcę Stronnictwa Włościan chorwackich, dr. Włodzimierza Maczka. Zagadnienie to jest bardzo interesujące z dwóch względów: po pierwsze jako objaw zanikania i likwidowania dyktatur w ogóle, a po drugie jako fakt ważny z międzynarodowego punktu widzenia, gdyż Jugosławia, rządzona w sposób dyktatorski, ulegała wpływom hitlerowskim i faszystowskim, gdy tymczasem Jugosławia, pogodzona wewnętrznie i demokratyczna, znalazła by niewątpliwie drogę do porozumienia z państwami frontu pokoju.

Spór między Serbami i Chorwatami o ustrój państwa trwa lat 20 i toczył się najpierw w ciągu 10 lat ustroju demokratyczno - parlamentarnego a po tym przez okres również 10-letni rządów dyktatorskich, które usiłowały narzucić jedność narodową i monopartyjną. Wyrównanie różnic musiało z tego powodu napotkać na znaczne trudności.

Gdy okazała się bezowocność dyktatorskiego lekarstwa — i w miarę jak zagrażające Jugosławii niebezpieczeństwo hitlerowsko-faszystowskie stawało się co raz większe, poczęły się wzmacniać po obu stronach dążności do porozumienia.

Rokowania, prowadzone w duchu porozumienia i w sposób trzeźwy i realny, osiągnęły wreszcie rezultat. Obszary chorwackie i słoweńskie uzyskały autonomię, utworzono nowy rząd konsolidacji i zgody z udziałem Serbów, Chorwatów, Słoweńców i muzułmanów bośniackich pod przewodnictwem szczęśliwego realizatora tego dzieła, p. Cvetkowicza.

Spór serbsko - chorwacki został tedy pokojowo rozwiązany z pożytkiem dla obu społeczeństw, dla państwa jugosłowiańskiego i dla sprawy pokoju i demokracji w Europie. Usunięcie resztek śladów dyktatury jugosłowiańskiej dokona się obecnie w szybkim tempie a teren pod rekonstrukcję państwa w duchu pojednania i demokracji został uprzątnięty.

Rzeczywistą i symboliczną gwarancję pod tym względem daje nazwisko nowego wicepremiera, dr Włodzimierza Maczka, który wraz z czteroma ministrami chorwackimi wchodzi w skład nowego rządu. Ewolucja stosunków w Jugosławii jest w znacznej mierze zasługą i triumfem skromnego i niepozornego przywódcy chorwackiego, który nie załamał się w ciągu lat najcięższych walk i prześladowań, który w spokoju ducha zniósł dłuższy pobyt w więzieniu i procesy o zdradę stanu wytoczone mu na polecenie dyktatorskich rządów. Dziś znajduje się u upragnionego celu, gdyż zdołał zrealizować swój program.

Ta zapowiedź wewnętrznej konsolidacji i odrodzenia napełnia radością i zadowoleniem wszystkich przyjaciół sympatycznego, dzielnego, i nawskroś demokratycznego narodu. Wyjściu z bezdroża wewnętrznego będzie towarzyszyło opuszczenie równie niebezpiecznych bezdroży w dziedzinie polityki zagranicznej.

Demokratyzacja państwa sprawi, że ustaną zgubne flirty z hitleryzmem i faszyzmem. Siła pojednanej wewnętrznie i skonsolidowanej Jugosławii obciąży szalę frontu walki o pokój i demokrację w Europie. Pracowity chłop i robotnik jugosłowiański i dzielny żołnierz jugosłowiański znajdą się po tej stronie frontu, która postanowiła poskromić wszelkie zakusy nowych gwałtów i zaborów.

WŁODZIMIERZ JAMPOLSKI

Echa paktu

Berlina z Moskwą

W świecie socjalistycznym pakt Hitlera ze Stalinem wywołał powszechne oburzenie.

Organizacja socjalistyczna Paryża, znana ze swych sympatyj „fronto - ludowych", powzięła uchwałę, piętnującą zdradę Moskwy i wezwała komunistów francuskich do wymówienia Moskwie posłuszeństwa.

Zarząd Generalny Konfederacji Pracy francuskiej, w której, jak wiadomo, komuniści po zjednoczeniu ruchu zawodowego ani na chwilę nie zaprzestali swej „jaczejkowej" roboty, powziął uchwałę, w której czytamy:

„Konfederacja Pracy zawsze potępiała tajną dyplomację i potępia ją nadal bez względu na kraj, który ją uprawia.

Utrzymywała ona zawsze, że lojalność jest niezbędna dla ustanowienia stosunków pokojowych między narodami. Nie może tedy pochwalić podpisania paktu nieagresji, pozbawionego wszelkich [illegible]

Zarząd G. K. P. oświadcza, że dokument ten wyrządza szkodę polityce frontu pokoju i to w chwili, gdy napięcie europejskie osiąga kulminacyjny punkt".

Uchwała, jak widać, jest łagodna w formie, ale w treści swej wyraźnie potępia pakt berlińsko-moskiewski i rolę Moskwy. Otrzymała ona 18 głosów, przeciw niej głosowało 8 członków zarządu, 2 wstrzymało się od głosu.

* *

Min. Ribbentrop na pożegnanie ze swymi nowymi przyjaciółmi w Moskwie, wygłosił krótkie przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Pakt ten stanowi może jeden z najważniejszych punktów zwrotnych w dziejach obu narodów. Usiłowano okrążyć Niemcy i Rosję i z tego właśnie okrążenia urodziło się porozumienie niemiecko-rosyjskie".

Okazuje się, że i Rosję usiłowano... okrążyć!

* *

„Oeuvre" paryski donosi, że Hitler wydał Ribbentropowi polecenie, by za wszelką cenę uzyskał w Moskwie pakt, któryby zapewnił Niemcom „bezpieczeństwo" (!) na Wschodzie i swobodę ruchów na Zachodzie.

W ostateczności miał Ribbentrop uciec się do oryginalnego środka dyplomatycznego, mianowicie: Ribbentrop przywiózł ze sobą do Moskwy elektrofon (patefon elektryczny) z płytami, na których były nakręcane mowy niektórych mężów stanu państw demokratycznych w czasie ich wizyt u Hitlera, z ustępami, dotyczącymi Rosji sowieckiej. Nakręcano je oczywiście w sekrecie przed gośćmi i przechowywano w archiwum hitlerowskim. Mamy tu do czynienia z „elegancką" metodą dyplomacji hitlerowskiej! A może hitlerowcy tylko naśladują bolszewików?

Czy Ribbentrop zastosował metodę argumentu „płytowego" — nie wiemy.

Na Zamku

We wtorek o godz. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności p. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza wysłuchał sprawozdania o stanie spraw bieżących, które złożyli mu p. Premier gen. Sławoj-Składkowski i Minister spraw zagranicznych płk. Józef Beck.

18 ofiar wybuchu

na dworcu w Tarnowie

PAT. donosi:

W związku z katastrofą, jaka nastąpiła na dworcu kolejowym w Tarnowie, podajemy listę osób zabitych: Bolski Stanisław, robotnik, lat 32, z Łęk, Biernat Mieczysław, lat 55, Bojem Izrael Kingwas z Lublina, Bieniarz Władysław, Cympówna Maria, lat 22, służąca z Jabowska, Dudek Józef z Buczy, Nalepówna Stanisława, nauczycielka z Krzyży pod Tarnowem, Kołoska Stanisława, pracownica przechowalni bagażowej na dworcu, Para Adam z Mościc, Podstawa Rozalia, lat 19, robotnica, Reguła Józef, bagażowy z Tarnowa, Wróbel Władysław, Ziaja Janina, lat 2. Nie zdołano jeszcze dotychczas ustalić nazwiska trzech zabitych kobiet i dwuch mężczyzn. Prace nad usuwaniem gruzów trwają bez przerwy. Przerwy w ruchu kolejowym nie ma.

Nowy Rząd Japonii

Agencja Domei donosi: W 29 godzin po powierzeniu misji tworzenia gabinetu gen. Nobuyuki Abe utworzył Rząd. Gen. Nobuyuki Abe oprócz teki premiera objął tekę spraw zagranicznych, tekę spraw wewnętrznych i opieki społecznej Naoszi Ohara, tekę ministra finansów prezes biura planowania Kazu Aoki. Ministrem wojny został dotychczasowy adiutant generalny cesarza generał Szunroku Hata, ministrem marynarki — wiceadmirał Zengo Yoszida, dotychczasowy dowódca połączonych flot.

OPL w Watykanie

W Citta del Vaticano zarządzono środki biernej obrony przeciwlotniczej. Zwykłe lampy uliczne zastąpiono lampami niebieskimi.

Wiadomości z całej Polski

CIEŻKO RANNY W CZASIE ROZBIERANIA NABOJU

W Szynwałdzie pod Tarnowem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie rozbierania naboju karabinowego 20-letni wyrostek wiejski Stanisław Kantor. Nabój niespodziewanie eksplodował, raniąc niebezpiecznie Kantorka w pachwinę. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go w stanie groźnym do szpitala powszechnego w Tarnowie.

DWOJE DZIECI W DOLE WAPIENNYM

Krew w żyłach mrożący wypadek wydarzył się w Przemyślu. Oto na dziedzińcu składu materiałów budowlanych Fraudenheima na Targowicy bawiło się dwoje małych dzieci, jedno liczące 3 i pół roku, drugie cztery lata.

W pewnym momencie matka jednego z chłopczyków, dozorczyni składu, wyszła na dziedziniec, aby dać dzieciom podwieczorek. Dzieci jednak na dziedzińcu nie było. Dopiero po dłuższej chwili zauważyła, że z wapna gaszonego wystaje rączka dziecka. Oszalała z rozpaczy kobieta rzuciła się na ratunek i wydobyła z jamy oblepione wapnem zwłoki dwojga dzieci, uduszonych w wapnie.

Wobec tego, iż nie było świadków, nie można ustalić żadnych szczegółów co do przebiegu wypadku. Przypuszczalnie jedno z dzieci dostało się do jamy, a drugie usiłowało je ratować.

Skupował bilon

Wywiadowcy Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Katowicach aresztowali Oskara Strzebińczyka z Bytomia, który grasował na Śląsku jako agent banków niemieckich, skupujący walutę polską. Zebrane pieniądze Strzebińczyk wymycał do Niemiec, gdzie za odpowiednim wynagrodzeniem oddawał je bankom. W chwili aresztowania agent banków niemieckich miał przy sobie około 15 tysięcy złotych, z którymi właśnie wybierał się do Niemiec. Pieniądze skonfiskowano, a Strzebińczyka [illegible] za kratkami.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NOWOŚCI

ODWOŁANIE MECZÓW TENISOWYCH Z WĘGRAMI I SZWAJCARIĄ

Zarząd Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego zdecydował się odwołać wyjazd polskiej reprezentacji na finałowy mecz o puchar środkowo-europejski z Węgrami w Budapeszcie (1—3 września), proponując Węgrom przyjazd naszej drużyny w każdym dalszym terminie wrześniowym, o ile w obecnej sytuacji politycznej nastąpi uspokojenie.

Mecz towarzyski Polska—Szwajcaria, projektowany na 8—10 września, został za zgodą obu związków odwołany.

JEŹDŹCY POLSCY NIE JADĄ DO RYGI.

W dniach od 2 — 10 września w Rydze odbyć się miały międzynaro[illegible]

W dn. 28 bm. organizatorzy tych zawodów otrzymali telegraficzne zawiadomienie, że ekipa polska na zawody w Rydze nie stawi się.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIE SPORTOWE NORWEGII.

Najwyższym odznaczeniem w sporcie norweskim, wyróżniającym sportowca za jego wszechstronność, jest nagroda honorowa Egeberg.

W roku bieżącym nagrodę tę przyznano p. Tippen Johansenowi. Johansen jest postacią sportową niezwykłą, nawet na stosunki norweskie. Reprezentował on Norwegię w 48 spotkaniach międzynarodowych, grając na pozycji bramkarza.

Poza tym jest on wybitnym narciarzem, zdobył szereg pierwszych miejsc na zawodach narciarskich, wyróżniając się szczególnie na słynnych zawodach w Holmenkollen.

Wreszcie Tippen Johansen jest dobrym hokeistą lodowym, jednym z lepszych tenisistów norweskich, a wreszcie specjalistą w grze „Ban[illegible]".

Niestety, w ostatnim sezonie zimowym Tippen Johansen, wskutek nieszczęśliwego skoku narciarskiego, doznał tak ciężnych uszkodzeń [illegible] nóg, że nie będzie już więcej [illegible] być czynnym sportowcem.

NOWE PRZEPISY DLA AMATORÓW I ZAWODOWCÓW.

[illegible] piłkarskie Protektoratu Czech i Moraw opublikowały nowe przepisy, dotyczące [illegible] razem zawodowców piłkarskich.

W wyniku tych nowych przepisów 450 graczy czeskich uznanych zostało za zawodowców.

Nowe przepisy głoszą, że każdy z czeskich klubów sportowych będzie mógł wypłacać swoim graczom tytułem miesięcznych [illegible] sumę, która w żadnym razie nie może przekraczać 50% majątku klubu.

PIŁKA NOŻNA

SKŁADY NA MECZE Z BUŁGARIĄ I JUGOSŁAWIĄ.

Kapitan związkowy Pol. Zw. Piłki nożnej, p. Kałuża, dokonał już zestawienia składów reprezentacji Polski na mecze z Bułgarią 3 września w Warszawie (Stadion W. P. godz. 16) i Jugosławią 6 września w Belgradzie, a mianowicie:

Przeciw Bułgarii—Brom (Ruch) Gemza (Ruch), Dusik (KPW Poznań), Lis (Warta), Piec II (AKS), Mikunda (Ruch), Schreier (Warta), Gendera (Warta), Cebula (Śląsk), Pytel (AKS), Cyganik (Fablok). Rezerwowi — Krzyk (Brygada), Szczepaniak (Polonia), Filipek (Polonia), Białas (Legia Poz.).

Przeciw Jugosławii—Krzyk (Brygada), Gemza (Ruch), Szczepaniak (Polonia), Góra (Cracovia), [illegible] (Cracovia), Dytko (Dąb), Schreier (Warta), Piątek (AKS), Cebula (Śląsk), Wilimowski (Ruch), Cyganik (Fablok). Rezerwowi — Brom (Ruch), Piec II (AKS), Białas (Legia Poznań) i Pytel (AKS).

TENIS

SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W TALLINIE.

Jak wiadomo, w Tallinie rozgrywane są obecnie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Estonii, w [illegible] polscy: Zofia Jędrzejowska, Ksawery Tłoczyński i Czajkowski.

W pierwszej rundzie Jędrzejowska pokonała Gruno 6:2 6:1, Tłoczyński zwyciężył Borka 6:0 6:4 a Czajkowski — Kaldwere 6:3 6:4. Wszyscy pokonani byli reprezentantami Estonii.

W drugiej rundzie Tłoczyński pokonał Estończyka Kuuse 6:1 6:0, Czajkowski — Tikenberga 7:5 7:5, a Jędrzejowska — Prass 6:0 6:0.

W trzeciej rundzie Polacy pokonali — Tłoczyński — Scota 7:5 6:3, Czajkowski—Lampa 6:0 6:1, a w czwartej rundzie Czajkowski pokonał Pikata 6:2 6:3, a Tłoczyński — Alas 6:2 6:1.

[illegible] —Czajkowski pokonała Laane-Walk 6:1 6:2.

ŁUNIEWSKA — AKADEMICKĄ MISTRZYNIĄ ŚWIATA.

W Monako podczas akademickich igrzysk światowych rozegrany został finał w grze pojedynczej pań, w którym zawodniczka warszawska, Helena Łuniewska, pokonała Francuskę Granet w stosunku 6:2 6:4. Łuniewska zdobyła tym samym tytuł akademickiej mistrzyni świata.

Na wypadek Pogotowia Obrony Przeciwlotniczej

Z chwilą zarządzenia pogotowia OPL., o czym ludność zostanie powiadomiona w drodze specjalnych obwieszczeń, rozplakatowanych na mieście, należy:

1) zaznajomić się z treścią tych obwieszczeń oraz instrukcjami, wywieszonymi w bramach domów.

2) zapamiętać sposoby alarmowania oraz znaki orientacyjne urządzeń obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej (schronów, punktów ratowniczo - sanitarnych, kąpielisk, odkażalni, komendy OPL. domu lub bloku i t. p.).

3) wyjechać lub wysłać w miarę możności rodzinę, nie zmuszoną do pozostawania w mieście, do miejscowości mniej zagrożonych, zgodnie ze wskazówkami, udzielonymi przez władze.

4) przypomnieć swoim najbliższym o zachowaniu się w okresie pogotowia OPL., alarmu lotniczego, napadu i po napadzie;

5) rozdzielić funkcje dla wykończenia przygotowania i przeprowadzenia samoobrony własnego mieszkania;

6) zaopatrzyć się w niezbędny — sprzęt, środki i materiały, potrzebne do samoobrony własnej i osób najbliższych, oraz do przygotowania własnego pomieszczenia uszczelnionego lub zabezpieczającego, jak również do zabezpieczenia żywności, wody i t. p., których nie przygotowano w okresie pokojowym;

7) uszczelnić wybrane uprzednio własne pomieszczenie, zaopatrzyć — się w żywność i wodę do picia, zabezpieczyć się przed działaniem gazów bojowych i zaopatrzyć się w — światło zastępcze (lampy naftowe, świece i t. p.).

8) przenieść do przygotowanych własnych pomieszczeń zabezpieczających i uszczelnionych, zapas wody do picia, najniezbędniejsze pożywienie dla małych dzieci, kosztowności, maski przeciwgazowe i latarki elektryczne;

9) zasłonić w porze wieczornej i nocnej okna materiałami nieprzepuszczającymi światła;

10) ograniczać oświetlenie mieszkania do minimum;

11) zabezpieczyć i umieścić materiały łatwopalne (nafta, benzyna, — spirytus i t. d.) w miejscach najbardziej odpornych na ogień;

12) utrzymać pewien stały zapas wody do ewentualnego gaszenia ognia.

13) kładąc się spać, ułożyć ubranie w takim porządku, aby nie trzeba było go szukać w razie alarmu, oraz w takiej kolejności, w jakiej się wkłada;

14) mieć zawsze pod ręką pieniądze, przedmioty o większej wartości, dokumenty i t. p. oraz najniezbędniejsze pożywienie dla małych dzieci;

15) wymagać od dzieci powrotu ze szkoły wprost do domu i pouczyć je, jak mają się zachować w wypadku, gdy alarm zaskoczy je zdala od domu;

16) nie puszczać małych dzieci na ulicę bez opieki dzieci starszych i nie wysyłać dzieci do położonych zdala od domu parków, ogrodów i innych miejsc publicznych na otwartym powietrzu;

17) nie oddalać się bez istotnej potrzeby z pobliża domu, zwłaszcza w porze wieczornej i nocnej;

18) wychodząc z domu, zabierać zawsze maskę przeciwgazową i indywidualny pakiet przeciwiperytowy oraz opatrunek osobisty, jak również dowody osobiste, lub z braku tychże mieć w ubraniu kartkę, zawierającą nazwisko, imię i adres, a to dla ewentualnego stwierdzenia tożsamości;

19) idąc ulicami zwracać stale uwagę i zapamiętać, gdzie znajdują się schrony publiczne, które można będzie poznać po odpowiednich znakach orientacyjnych;

20) nie chodzić bez niezbędnej konieczności w okolice mostów, tuneli, fabryk, stacyj kolejowych itp. obiektów, na które przede wszystkim będą skierowane napady lotnicze;

21) unikać w miarę [illegible] — większych zbiorowisk ludzkich, jak targi, bazary itp., znajdując się zaś w tych miejscach, nie przebywać — bez potrzeby długo, lecz załatwić — swoje sprawy i oddalić się;

22) znajdując się: w obcym domu, hotelu, pensjonacie, zajeździe, kinie, teatrze, sali koncertowej, barze, restauracji, cukierni, banku, — świątyni, na stacji kolejowej i t. p. miejscach, zaznajomić się z wywieszonymi w tych lokalach instrukcjami i przepisami obrony danych — miejsc, zapamiętać, gdzie znajdują się najbliższe schrony publiczne i stosować się do wskazówek miejscowych organów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Gehenna robotnika-emigranta

Do Chojnic przybyło z Lipnicy (pogranicze niemieckie) 21 rodzin. Jak opowiada jeden z robotników-zbiegów, wszyscy Polacy, zamieszkali na pograniczu niemieckim w powiecie bytomskim, otrzymali imienne wezwania do stawienia się w gmachu tajnej policji w miejscowości Köslin. Tam też wezwani otrzymali nakaz opuszczenia w przeciągu sześciu dni swych sadyb i udania się do Magdeburga, gdzie miano im wyznaczyć przydział pracy. Poza tym zmuszono wydziedziczonych Polaków do podpisania zaświadczenia, iż korzystając z „dobroczynnych" zarządzeń niemieckich wybierają się na „wywczasy letnie" w głąb Rzeszy.

Przymusowym „letnikom" oświadczono, iż wolno im zabrać z domu jedynie część garderoby i bielizny, resztę zaś dobytku ruchomego pozostawić muszą na miejscu.

Znalazło się kilkudziesięciu robotników - Polaków, którzy nie usłuchali wezwania i nie stawili się w „Staats-Polizei" w Köslinie. Tych aresztowano i zmuszono biciem do zaniechania oporu.

Część emigrantów, nie widząc innego sposobu ratowania już nie mienia, ale wprost życia, uciekła i przekroczyła granicę, by w kraju macierzystym znaleźć opiekę i pomoc u swoich. I nie zawiedli się. Znaleźli pomoc u robotniczej ludności polskiego pasa granicznego.

Na Śląsku spokój

Śląsk, tak jak i cała Polska, czeka spokojnie wypadków. Wszystkie zakłady pracują pełną parę, mając daleko donioślejsze zadania, niż w okresie normalnej gospodarki, w dodatku przy uszczuplonym stanie administracyjnym.

Wstyd powiedzieć, ale w tym dziejowym okresie znalazło się na Śląsku pismo, uzurpujące sobie monopol na zjednoczony patriotyzm, które właśnie dziś pamiętało o tym, aby szturmować przemysł śląski o subwencyjki. (A.J.S.)

Wiadomo o kogo chodzi.

Zbiórka na Oświatę Robotniczą T. U. R.

Staraniem Oddziału TUR w Tarnopolu odbyła się publiczna zbiórka na oświatę robotniczą T. U. R. dnia 9 sierpnia b. r. (zamiast 1 maja), która przyniosła 15 zł.

Sekretariat Generalny TUR.

Czytaj prasę socjalistyczną

Praca polskiego radia w związku z wymaganiami chwili

Obecna sytuacja nakłada na Polskie Radio specjalne obowiązki, przede wszystkim w dziedzinie dostosowania programu do wymagań chwili bieżącej. Z tego względu programy Polskiego Radia ulegają często znacznym odchyleniom od tych, które są ogłaszane, a to ze względu na konieczność rozszerzenia obsługi informacyjnej, krajowej i zagranicznej.

Wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia nadają obecnie 6 razy dziennie audycje informacyjne w języku polskim, a mianowicie: o godz. 7.00, 12.15, 16.00, 20.40, 22.00 i 23.00. Niezależnie od tych stałych godzin nadawania Dzienników Radiowych, ważniejsze informacje podawane są w czasie trwania programu, w przerwach koncertów.

Poza rozszerzonym do 6-ciu emisyj dziennie „Dziennikiem Radiowym" — Polskie Radio powiększyło ilość audycyj informacyjnych w językach obcych.

Polskie stacje krótkofalowe obsługujące Europę, nadają codziennie o godz. 10.40 dziennik w języku polskim, zaś o godz. 20.40 również codziennie — dziennik w języku francuskim.

Stacje krótkofalowe obsługujące Amerykę nadają codziennie dziennik w języku portugalskim o godz. 0.35, w języku polskim o godz. 0.45 i w języku angielskim o godz. 2.00.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 31 sierpnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35. Gimnastyka. 7.23 Muzyka lekka z płyt. 7.00 Dziennik. 7.15 Wywiad z uczestnikiem I Kompanii Kadrowej. 7.23 Muzyka lekka z płyt. 7.50 Orkiestra wojsk. 8.20 Pogad. sportowa. 12. Hejnał. 12.03 Aud. połud. (z Katowic). 14.45 „Dworek w Zagórzu"—pog. 15.00 Muz. popularna. 15.45 Wiadom. gospod. Dziennik popoł. i Pogad. aktualna. 16.20 Pieśni ludowe. 16.45 „Świadkowie dawnej chwały". 17.00 Muz. do tańca z płyt. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00. Bethoven z płyt. 19.00 „Wielkie włóczęgi morskie". 19.20 Koncert. 20.15 Rezerwa. 20.25 Aud. dla wsi. 20.40. Aud. informacyjne. 21.00 Miniatury skrzypcowe w wyk. W. Niemczyka 21.30 „Larum w obozie" — montaż słuchowiskowy. 22.00 Pieśni i arie angielskie w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej (sopran). 22.30 Koncert Ork. Filharmonii Nowojorskiej. 23.00 Ostatni dziennik. 23.05 Wiad w jęz. niem. 23.15 Koncert kameralny muzyki polskiej.

WARSZAWA II. 13. Muzyka lekka z płyt. 14.00 Parę informacyj. Wiadom.s portowe. Program. 14.15. Antoni Dworzak: II Symfonia d-moll op. 70. 15.00 Recital fortep. E. Horodyskiego. 15.35 Muzyka obiadowa (nowe nagrania na płyt.). 16.30 Obrazy muzyczne z płyt. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Rezerwa. 17.25 Nowe nagrania J. Heifetza z płyt. 21.05 Georg Gershwin: Błękitna rapsodia. 21.15 „Wilson — laurent nagrody Nobla". 21.30 „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych". 23.00 Muzyka do tańca.

PIĄTEK, 1 września.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 8.15 Kłopoty i rady: „Urwanie głowy". 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. p[illegible] łud. 14.45 „Podróż fantastyczna" — powieść dla młodzieży. 15.00 Ork. Katowicka. 15.45 Wiad. gospod. [illegible] Dziennik. 16.20 Karol Szymanowski: Wariacje na temat pols[illegible] 16.45 Rozmowa z chorymi. 17.[illegible] Muz. do tańca (płyty). 18.00 Kołysanki i serenady, śpiewa Sława [illegible]gojewicz — mezzosopran. 18.20 Recital organowy Jana Widomskiego. 19.00 „Z poezji Juliusza Słowackiego". 19.20 Chwila Biura Studiów. 19.30 Koncert rozrywkowy. Wyk. Ork. Kameralna Feliksa Rybickiego, 20.25 Aud. dla wsi. 20.40 Aud. inf. 21.00 „Śpiew ptaków" — aud. słowno-muzyczna. 21.25 A. Borodin: Kwartet smyczkowy. 21.55 „Wiktor Hugo o Polsce". 22.10 Pieśni Schuberta i Schumanna śpiewa Maurycy Janowski. 22.30 Utwory Mozarta w wyk. Londyńskiej Ork. Sym. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. w jęz. niemieckim i węgierskim.

WARSZAWA II. 13.00 Muz. lekka (płyty). 14.00 Pog. gospod. Pokój do wynajęcia. 14.05 Parę info[illegible] Wiad. sportowe. Program. 14.1[illegible] Wariacje symfoniczne (płyty). 15.[illegible] Koncert solistów: Wyk. Gabriel M[illegible]tiasiak — baryton i Halina Kowalska — wiolonczela. 15.30 Ork. Kameralna pod dyr. Feliksa Rybickiego. 16.30 Tańce symfoniczne (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Sonaty na altówkę i fortepian. Wyk.: Jadwiga Szamotulska — fortepian i Mieczysław Szaleski — altówka. 21.05 Rimski-Korsakow: Uwertura do opery „Majowa noc". 21.15 Wpływ tarczycy na osobowość człowieka — odczyt. 21.[illegible] Rec. śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 21.55 Dyryguje Leopold Stokowski — gra Walter Gieseking (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).

KRONIKA KRAKOWSKA

Wszyscy do kopania rowów

Zarząd Miejski w Krakowie apeluje do obywateli, aby jaknajliczniej zgłaszali się do dalszej akcji kopania rowów przeciwlotniczych. Ochotnicy, którzy pospieszą wypełnić obywatelski obowiązek winni się obecnie zgłaszać na ul. Prandoty, Osiedlu Oficerskim, Al. Daszyńskiego, pl. Serkowskiego, Rynku Podgórskim, ul. Wielickiej, pl. Wolnica, oraz w innych punktach, gdzie roboty są w pełnym toku.

Zarząd Miejski raz jeszcze wzywa właścicieli prywatnych ogrodów i parcel niezabudowanych, aby na swych terenach przystąpili do kopania rowów przeciwlotniczych dla ochrony zagrożonej ludności przed działaniem bomb burzących i kruszących. Wskazówek technicznych udzielają dzielnicowi referenci OPLG. we wszystkich Miejskich Urzędach Obwodowych.

Walka z lichwą

Obecnie prowadzone są w Zarządzie Miejskim w Krakowie ostatnie prace organizacyjne dla stworzenia Biura do zwalczania lichwy. Biuro to, które prace swą rozpocznie już we środę, 30 b. m., powstaje przy Wydziale dla spraw admin, przem. i aprowizac. Z. M. i mieścić się będzie w gmachu Ratusza (Pl. W. W. Świętych, tel. 153-20). Zadaniem Biura jest zwalczanie podbijania cen i spekulacyjnego gromadzenia artykułów pierwszej potrzeby. Prace prowadzone będą przez specjalne komisje lotne, a ponadto Biuro przyjmować będzie zażalenia stron o przypadkach podbijania cen, odmowy sprzedaży nie otwarcia sklepu i gromadzenia produktów w celach spekulacyjnych. Egzekutywa karno - administracyjna będzie wykonywana przy ścisłym współdziałaniu ze Starostwem Grodzkim. Przypominamy zatym, że Biuro rozpoczyna swe czynności 30 sierpnia. Już obecniejednak Zarząd Miejski przez swe organy dokonywa stałych licznych kontroli cen dla zapobieżenia ew. lichwie.

Z dniem 29 b. m. Oddział aprowizacyjny Z. M. w Krakowie pomieszczony zostaje w nowym lokalu w gmachu Ratusza (Pl. W.W. Świętych) II p., telefony: 103-13, 153-20.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 31 sierpnia.

6.36 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą.1 3.40 Program na dziś. Wiadomości bieżące i gospodarcze. 13.50 Płyta za płytą. 17.00 Muzyka operowa z płyt. 19.20 Melodie Albionu z płyt. 20.25 „Rozmowy ze słuchaczami" przeprowadzi St. Broniewski. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie progr.

PIĄTEK, 1 września.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Płyta za płytą... 13.40 Program na dziś. Wiadomości gospodarcze i bieżące. 13.50 Pogadanka LOPP. 13.55 Płyta za płytą... 17.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni krakowskiej. 17.30 Utwory Masseneta (płyty). 17.50 Pogadanka: „Zioła lecznicze" w opr. dr. J. Turskiej. 20.25 Dokąd jechać w święto? w opr. Bolesława Pągowskiego. 20.30 „Z bolsk i bieżni". 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

Podziękowanie

Zarząd Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Oddział im. Z. Marka w Krakowie, składa serdeczne podziękowanie W. Panu Inż. Tadeuszowi Polaczek Korneckiemu, Dyrektorowi K. M. K. E. w Krakowie za wielką życzliwość okazaną przez umożliwienie przywiezienia dzieci robotniczych z kolonii letniej w Zasypnicy do Krakowa.

Kronika Bielska-Białej i okolicy

ODDZIAŁ: BIAŁA KOMOROWICKA 4.

ROBOTNICY KOPIĄ ROWY

W sobotę dnia 26 sierpnia 1939 r. odbyła się konferencja Okręgu Bialskiego. Przybyli na nią członkowie Okr. Kom. PPS, Zarz. Okr. TUR ,prezesi komitetów PPS i oddziałów TURa, Zw. Zaw. reprezentowali tt. Rozner i Zawierucha.

O godz. 16.30 w sali Pow. Zw. Gosp. otworzył konferencję i na niej przewodniczył prezes OKR ,t. Klimcza. Sekretarzował t. Kempys.

O obecnej sytuacji i konieczności wzięcia czynnego udziału tut. świata pracy w obronie granic Polski wygłosił przemówienie sekr. tow. Pysz. W dyskusji przemawiali tow. dr. Gross, sek. tow. Zawierucha i delegaci tt. Maga z Komorowic II, Śliwa z Leszczyn, Puchała z Mikuszowic, Wrona z Buczkowic, Karkoszka z Andrychowa, Dziki z Żywca i Kanfer z Oświęcima.

W wyniku obrad postnowiono zorganizować kursy dla „Opiekunek domowych", by na wypadek wojny nasze gospodynie domów odpowiednio mogły się wywiązać ze swych zadań.

Jednocześnie uchwalono wezwać wszystkich członków PPS i TURa oraz Kl. Zw. Zaw. ,aby niezwłocznie zgłosili się do swych organizacji i wzięli masowy udział w kopaniu rowów strzeleckich i okopów broniących ludność przed atakami nieprzyjacielskich samolotów. W tym celu wydana została specjalna odezwa. Apel ten poskutkował, a świat pracy z entuzjazmem zabrał się do tej pracy.

Pod koniec obrad uchwalono w miesiącu wrześniu odbyć zebrania poświęcone werbunkowi młodzieży w szeregi PPS.

Mimo, że jesteśmy tu na granicy drapieżnego sąsiada hitlerowskiego, lud pracuje normalnie, jest spokojny i opanowany, pewny że Polska sprawi drapieżnikowi drugie Psie Pole i Grunwald.

TEŻ PATRIOTA

Prezes tutejszego Związku Drużyn Konduktorskich p. Franciszek Moll, który z niejednego garnka jadał — wielki patriota i ozonowiec, chwalca stosunków w „Trzeciej" Rzeszy został przeniesiony z natychmiastową ważnością do Lublina.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

Zarząd Miejski przypomina, że obowiązujące dotąd ceny mięsa, tłuszczów wieprzowych i wyrobów wędliniarskich oraz chleba, mąki i kaszy mają być pobierane nadal, a sprzedawcy nie mogą pod żadnym warunkiem i pozorem cen tych podwyższać.

Ceny te wynoszą za 1 kg.:

Mięso wołowe. Mięso wołowe przednie I kl. 1 zł., II kl. 90 gr., III kl. 80 gr., tylne z 20 proc. dokł. I kl. 1.40, II kl. 1.16 zł., III kl. 96 gr., bez dokładki I kl. 1.60 zł., II kl. 1.30 zł., III kl. 1.10 zł., Polędwica wołowa I kl. 2 zł., II kl. 1.60 zł. III kl. 1.40 zł.

Mięso cielęce. Mięso cielęce przednie I kl. 1.20 zł., II kl. 1 zł. III kl. 80 gr., tylne z 20 proc. dokładką I kl. 1.50 zł., II kl. 1.30, III kl. 1.10 zł., bez dokł. I kl. 1.80 zł. II kl. 1.60, III kl. 1.30 zł., kotlety I kl. 1.50 zł., II kl. 1.30 zł., III kl. 1.10 złotych.

Mięso wieprzowe. Mięso wieprzowe od szynki I kl. 1.60 zł., II kl. 1.40 zł., III kl. 1.30 zł., boczek I kl. 1.50 zł., II kl. 1.40 zł., III kl. 1.30 zł., kotlety I kl. 1.90 zł., II kl. 1.80 zł., III kl. 1.70 zł.

Nerki wieprzowe I kl. 1.10 zł., II kl. 90 gr., III kl. 90 gr. Wątroba wieprzowa I kl. 70 gr., II kl. 50 gr., III kl. 50 gr. Ratki i głowa 40 gr., Kości 25 gr.

Wyroby wędliniarskie: Szynka wędzona sur. w całości 2.90 zł., gotowana w całości 4 zł., krajana 5 zł. Wędzonka sur. 1.80 zł., gotowana 2.30 zł., Boczek zwijany got. 3.60, Karczek zwijany got. 3.60, Kiełbasa surowa 1.60 zł., wędzona siek. 1.80 zł., Kiełbasa t. zw. wiejska 2.40 zł., krajana 3.40 zł., polędwicowa 5 zł. Serdelki 2.50 zł., Parówki 3.50 zł., Kiszka pasztetowa 2.60, Kiszki w trzech gat. 70 gr., Głowizna 2.60 zł., Salceson 1.60 zł. Wyroby specjalne 3.60, Schab 1.20 zł., Skórki 40 gr., Słonina i bił 1.80 zł., Sadło 2 zł., Smalec biały 2.10 zł., Szary 1.50 zł.

Chleb, mąka i kasza: Chleb żytni z mąki o przemiale 55 proc. 28 gr., razowy o przemiale 95 proc. 25 gr., Mąka pszenna, wyciąg 30 proc. 52 gr., żytnia z przemiału 55 proc. 32 gr., Kasza jęczmienna perłowa 50 gr., siekana 33 gr., Grysik pszenny 55 groszy.

Zarząd Miejski apeluje do właścicieli odnośnych wytwórni i sklepów, aby bezwzględnie nie pobierali, ani też usiłowali pobierać cen wyższych od wymienionych zaznaczając, że przeciw wykraczającym zastosowane będą jak najsurowsze rygory karne, a towar ulegnie konfiskacie. W lokalach sprzedaży należy bezwarunkowo umieścić w miejscu widocznym i łatwo dostępnym dla klienteli należycie sporządzane cenniki. Wszystkie sklepy z artykułami żywności i pierwszej potrzeby powinny być otwarte również w godzinach obiadowych, a mogą być czynne również poza normalnymi godzinami handlowymi.

Organa miejskie kontrolować będą nadal sklepy spożywcze w kierunku ich otwarcia, pobierania i ujawniania cen.

Doniesienia o stwierdzonych wykroczeniach w kierunku magazynowania artykułów żywności i pierwszej potrzeby w celach spekulacji, pobierania lub żądania wyższych od wymienionych cen, zamknięcia sklepu, odmowy sprzedaży i t. p. zechce publiczność kierować do urzędnika dyżurnego Oddziału Aprowizacyjnego Zarządu miejskiego (ul. Pawia 3, Nr. telefonu 103-13).

Kina

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 28—31 sierpnia 1939 r. włącznie: „Moja panna mama".

ATLANTIC: „Kobieta, którą kocham" i „Pani i cowboy".

ADRIA: „Za winy niepopełnione"
PROMIEŃ: „Konflikt".
SCALA: „Dr. Kildare".
STELLA: „Śluby ułańskie".
ŚWIT: „Czarny księżyc".
UCIECHA: „Zeznania szpiega".
WANDA: „Lord Jeff".

KRONIKA ŚLĄSKA

Prowokacja hitlerowska w kościele

Proboszcz Pogrzeba z parafii w Przyszowicach w pow. rybnickim przed 3 miesiącami wyjechał na kurację, a jego obowiązki wypełniał pewien Franciszkanin. Przekonawszy się, że w parafii są tylko sami Polacy, stopniowo skreślił nabożeństwa niemieckie, co spotkało się z uznaniem okolicznych miejscowych parafian. Kiedy jednak obecnie powrócił proboszcz z kuracji, nakazał on ponownie odprawianie niemieckich nabożeństw. Parafianie są oburzeni tą dziwną gorliwością proboszcza.

Dom boży jako magazyn broni

W poniedziałek wywiadowcy Wydziału Śledczego w Katowicach wkroczyli niespodziewaine do kościoła ewangelickiego w Siemianowicach i przeprowadzili idokładną rewizję. Pod ołtarzem znaleziono cały magazyn krótkiej broni palnej w postaci zupełnie nowych rewolwerów typu „Walter". Jest to broń pochodzenia niemieckiego, która dostała się na Śląsk drogą nielegalną przez zieloną granicę.

W związku z wynikiem rewizji dokonano kilku aresztowań. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Zgubił 2000 zł.

Rachmistrz Jan Czapla z Rybnika (Kościuszki 8) zgłosił w policji katowickiej, że po podjęciu w Banku Związku Spółek Zarobkowych 5.000 zł., zauważył po wyjściu z lokalu banku brak 2.000 zł., które najprawdopodobniej zgubił. Znalazca proszony jest o oddanie pieniędzy w najbliższym posterunku policji, bądź do rąk rachmistrza.

Serdeczne życzenia

Dnia 3-go września b. r. obchodzi nasz stary działacz P. P. S. i C. Z. G. Franciszek Lakota z Katowic swoje Urodziny. Tow. Fr. Lakota, który kończy 58 rok życia, był założycielem CZG. na kopalni „Wujek". Z powodu swojej odważnej działalności w obronie praw robotniczych i prowadzenia akcji strajkowej na tej kopalni, został zwolniony z pracy.

Tow. Fr. Lakota jest również bardzo zasłużonym działaczem naszego politycznego ruchu. Poza tym jest przewodniczącym placówki inwalidów w Katowicach.

Tow. Lakocie jako zawsze wiernemu towarzyszowi, składamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

O.K.R. P.P.S., Red. „Gazety Robotniczej", Zarząd C. Z. G., Zarząd Inwalidów, Zarząd P. P. S.

Repertuar

TEATR im. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek, 1.IX, g. 20: „Obrona Ksantypy", inauguracyjne przedst. w sezonie 1939-40 r.

Sobota, 2.IX, g. 20: „Obrona Ksantypy".

Niedziela, 3.IX, g. 16: „Obrona Ksantypy". godz. 20: „Obrona Ksantypy".

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE W SEZONIE 1939-40.

Już jutro ujrzymy głośną komedię L. H. Morstina „Obrana Ksantypy" w oryginalnej i pomysłowej koncepcji reżyserskiej K. Tatarkiewicza z ilustracją muzyczną Stromengera i w nowej oprawie dekoracyjnej utalentowanego art. mal. J. Jarnutowskiego. W roli tytułowej da się poznać publiczności katowickiej. p. Jadwiga Domańska, nowo pozyskana artystka sceny bydgoskiej, komizm Sokratesa reprezentować będzie niezawodny p. Marian Jastrzębski.

Jednocześnie druga część zespołu pod wodzą reżysera Godlewskiego przygotowuje perłę twórczości Fredrowskiej „Ciotunia".

TEATR im. ST. WYSPIAŃSKIEGO na prowincji.

Rybnik — piątek, 8.IX, godz. 20: „Obrona Ksantypy".

Na kopalni „Charlotta"

Dnia 26 sierpnia 1939 r. odbyły się wybory do Rady zakładowej na kop. „Charlotta". Uprawnionych do głosowania było 857, nieważnych głosów oddano 8, głosowało 692 osób.

Lista I — Z.P.Z.Z. głosów 304, 4 mandaty, 1 uzupeł., lista II — Z.Z.P. głosów — 142, 2 mandaty, lista II — *C.Z.G. głosów — 238, 3 mandaty.*

C.Z.G. uzyskał 78 nowych głosów i 1 mandat więcej niż w ub. roku.

Na kopalni „Anna"

Na kopalni „Anna" wybory odbyły się dnia 24 sierpnia 1939 r.

Uprawnionych do głosowania było 2818, nie głosowało 300, głosowało 2517, nieważnych oddano 27.

Lista I — Z.Z.P. głosów 728, 4 mandaty 1 uzupeł., *lista II — C.Z.G. głosów 457, 2 mandaty* 1 uzupeł., lista III — Z.P.Z.Z. głosów 790, 5 mandatów, lista IV RR.U., głosów 306, 2 mandaty, lista V — Polska Praca, głosów 109, 2 mandaty.

Likwidacja kasy pośmiertnej kopalni „Król"

Kasa pośmiertna urzędników i górników kopalni „Król" zawiadamia swoich członków, że ostateczna wypłata z podziału majątku kasy nastąpi na „Polu Zachodni Szym św. Barbary" ul. Lofpy w dniach: 1 września r. b. (od litery A do L włącznie), 2 września (od litery M do Z włącznie). Ponadto wyznacza się termin dodatkowy na 9 września b. r. We wszystkich dniach wypłata odbywa się o godzimie 9-ej. Książeczki kwitowe wzgl. zaświadczenia należy przynieść z sobą.

Przestroga dla paskarzy

Za nieprzestrzeganie cen maksymalnych i przekraczanie ustalonych cenników, policja w Siemianowicach przytrzymała następujących rzeźników: Hugona Kowolika (Michałkowicka 38) i Wilhelma Przybylskiego (Sobieskiego 45), Ryszarda Wieczorka (Floriana 16) i Ryszarda Kassnera (Głowackiego 4).

Przytrzymanych odstawiono do starostwa w Katowicach, które ukarało ich doraźnie 5-dniowym aresztem, mimo iż każdy z nich ofiarował za zwolenienie z aresztu złożenie ofiary na FON w sumie 300 zł.

Niech to będzie przestrogą dla innych rzeźników, którzy mogą być daleko surowiej jeszcze ukarani.

Słuszne zarządzenia

Starostwo grodzkie katowickie wydało rozporządzenie, na mocy którego zakazana została sprzedaż napojów alkoholowych, zawierjąca więcej, niż 4,5 proc. alkoholu, z wyjątkiem piwa we wszystkich lokalach oraz miejscach publicznych w detalicznej sprzedaży.

Podobne zarządzenia zostały wydane na innych terenach województwa śląskiego.

Najwyższe ceny w Chorzowie

Zarząd Miejski w Chorzowie ustalił następujące ceny maksymalne w handlu detalicznym z ważnością od dnia ogłoszenia: chleb żytni wym. 55 proc. 0,28 zł. za 1 kg. — chleb żytnio - razowy wym. 95 proc. 0,24 zł. za 1 kg. — słonina świeża 1,80 zł. za 1 kg.

Ustalone ceny maksymalne na bułki, mięso i wyroby mięsne ogłoszone obwieszczeniem z dnia 10 stycznia 1939 roku pozostają nadal w mocy i wynoszą: bułka pszenna 55 gramów 0.05 zł. za szt. — bułka pszenna wagi 110 gramów 0,10 zł. za szt. mięso wołowe II jakości z dokładką 20 proc., kości 1,20 — 1,40 zł. za 1 kg.. mięso wieprzowe II jakości z dokładką 15 proc., kości 1.40 — 1,60 zł. za 1 kg. — mięso cielęce II jakości z dokładką 25 proc. kości 1,20 zł. za 1 kg., sadło surowe 1,50 — 1,70, łój surowy 1,40 — 1,60, smalec wieprzowy biały 2.000 — 2,20, boczek surowy 1,40. boczek wędzony 1,60, kiełbasa zwyczajna 2.00, kiełbasa czosnkowa 1,60 — 2.00, kiełbasa krakowska 2.00 — 2,40, wątroba wołowa 1,20 — 1,40, wątroba wieprzowa 1,30 — 1,50, nóżki wieprzowe (ratki) 0,40. salceson biały 2.00, salceson czarny 1,60 — 1,80, kiszki kaszane i bułczane 0,80, głowizna bez podgardla 0.60, głowizna z podgardlem 1 zł. za 1 kg.

Pieczywo wagi pół kg. i więcej winno być oznaczone nazwą (rodzajem) mąki, z której zostało wytworzone uwidocznione na kartkach z firmą i adresem wytwórni.

Kartki te należy umieszczać na bochenkach przed wstawieniem ciasta do pieca. Nalepianie kartek tych wypieku jest wzbronione.

Chleb winien być wypiekany w bochenkach pół. 1, 2 lub więcej kg. lecz w pełnych kg.

Zakazuje się używania do wypieku chleba mąki nie odpowiadającej standartom giełd krajowych, a w szczególności gatunków niższych (ciemniejszych) aniżeli 0,55 proc. przemiału.

Zakaz ten nie dotyczy mąki razowej żytniej przemiału 0 — 0.95 proc.

Winni przekroczenia cen maksymalnych i zaniedbujący ujawnienia cen na miejscach widocznych dla kupujących oraz nieprzestrzegających przepisanej wagi i jakości towarów karani będą w drodze administracyjnej na podstawie art. 5 ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 462) karą aresztu do 3 miesięcy lub grzywną do 3000 zł.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Mgr. Korol,
Dyrektor
Zarządu Miejskiego.

Radio śląskie

CZWARTEK, 31 sierpnia.

5.00 Pieśń poranna z płyt. 5.03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt. 6.30 Program na dziś. 13.45 Wiadomości bieżące i radiofonizacja kraju. 13.55 Koncert życzeń. 17.00. Muzyka do tańca (płyty z W-wy). 17.45 Kwadrans poetycki A. Łysakowskiego. 19.20 Koncert rozrywkowy. Wyk.: Orkiestra katowicka pod dyr. J. Leszczyńskiego, A. Szafranek (skrzyp.) i E. Skutnik (akomp.) 20.00 Wiadomości w języku słowackim. czeskim i niemeckim. 20.35. Wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości w języku niemiec. (z W-wy). 23.15 Zakończenie programu.

PIĄTEK, 1 września.

5.00 Pieśń poranna (płyta). 5.03 „Dzień dobry" — pogodny montaż z płyt. 6.30 Program na dziś. 13.45 Wiadomości bieżące. 13.50 Muzyka polska z płyt. W przerwie o godz. 14.15 „I już po wakacjach" — pogadanka Janiny Kamińskiej. 17.00 Poradnik sportowy dla robotników w oprac. Kazimierza Hermanowskiego. 17.10 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra wojskowa pod dyr. por. Mieczysława Kleszczyńskiego. Chór mieszany im. „Mickiewicza" z Katowic II pod dyr. Józefa Trzcionki. 20.00 Wiad. w języku słowackim, czeskim i niemieckim. 20.25 „Zabezpieczenie maszyn rolniczych" — pogadanka inż. Stanisława Pietrzykowskiego. 20.35 Wiadomości sportowe. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim (z Warszawy). 23.13 Zakończenie programu.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7